

Piątek 13. lipca 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **1000 Mk**

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 20.000 Mk

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 23.000 Mk

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 30.000 Mk

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokoła 1. 1. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954

Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 18.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Marka polska uniezależniła się od marki niem. Król rumuński arbitrem w sprawie Jaworzyny. Człowiek, który dba o interesy państwa a nie prywatne — musi dzisiaj ustąpić.

FRANCJA NIE CHCE ODDAĆ FLOTY WRANGLA.

Moskwa. (Pat.). Ogłoszono tu tekst noty wymagalnych między rządami francuskim i rosyjskim w sprawie żądania Rosji zwrotu parowców rosyjskich, zabranych przez gen. Wrangla. Rząd francuski przyznaje w swojej notce, iż wspomniane statki stanowią własność rosyjską, jednakże o zwrocie ich nie może być obecnie mowy, ponieważ Francja nie uznaje rządu sowieckiego. Zresztą zaznacza nota, Francja, jako wierzycielka Rosji, ma prawo zatrzymania rosyjskiej własności. Wreszcie oznajmia, że rząd francuski nie ma zamiaru spieniężenia statków byłej armii gen. Wrangla.

W odpowiedzi swej na notę francuską zażądał Człoczerin, że notę francuską uważać należy za akcję wroga wobec państwa rosyjskiego i mogącą doprowadzić do tego, że ustaną wszelkie stosunki handlowe między obu krajami.

— 00 —

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY W SIERPNIU.

Bukareszt. (A. W.) Według informacji rumuńskich kół politycznych konferencja Małej Ententy odbędzie się dopiero w sierpniu. W Bukareszcie wyrażają wątpliwość, czy sprawa przystąpienia Grecji do Małej Ententy będzie korzystnie dla tych państw rozstrzygnięta. Przedmiotem obrad ma być między innymi kwestia sojuszu defenzywnego Małej Ententy przeciw Rosji sowieckiej.

Wedle „Prager Presse” w Belgradzie oczekują, że konferencja Małej Ententy w Sinaja da nie tylko sposobność omówienia wyczerpującego problemu międzynarodowych, dotyczących bezpośrednio Małej Ententy, ale pozwoli także odnośnym państwom wypowiedzieć się w najaktualniejszych kwestiach polityki europejskiej.

— 00 —

Błagalna procesja.



(?) Wybuch Etny zniszczył wiele miejscowości, które zalane zostały potokiem lawy. W całej okolicy Sycylii odbywały się w tych strasznych dniach błagalne procesje dla odwrócenia katastrofy. Rycina nasza przedstawia taką procesję mieszkańców Linguaglossy w chwili, kiedy zbliżający się strumień lawy grozi miastu zniszczeniem.

EPILOG ZATARGU MIĘDZY PIŁSUDSKIM A SZEPTYCKIM.

Warszawa. (Pat.). Dowiadujemy się, że Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy

zwierzchnik sił zbrojnych, rozstrzygnął sprawę honorową m. Piłsudskiego z gen. broni Szeptyckim i nakazał zaniechania wszelkich dalszych kroków w tej sprawie.

— 00 —

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Maurice Renarda p. t.: „Ręce Orlaca”.

Republika nadreńska.

Utarło się ogólnie przekonanie, że entente wygrała wojnę ale przegrała pokój. Powiedzenie to odnosi się w pierwszym rzędzie do Francji, która straciwszy tylu dzielnych synów ojczyzny i uległszy tak straszliwemu zniszczeniu musi teraz prowadzić ciężką walkę ze zwycięzonymi Niemcami o wypłatę odszkodowań. Ta walka zatacza coraz szersze kręgi, prowadzi co jakiś czas do naprężonej sytuacji z Anglią, daje sposobność Włochom do podjęcia prób interwencji. Od czasu zajęcia zagłębia Rury sytuacja niepojemnie się zaostriżyła a ostatnio sabotażowa akcja Niemców wywołała aż wmieszanie się papieża do całej sprawy w imieniu obrony praw niewinnie trapięcej ludzkości.

Wyniszczona do ostatecznych granic wojną Francja pragnie by zniszczyć i łupieżca zapłacił za to co zabrał. Ale jest to jednak tylko problem chwili najbliższej. Francja patrzy z niepokojem w przyszłość i obawia się, żeby znowu nie doznała tak gwałtownego upustu krwi, któryby zniweczył wszelkie zyski z wielkiej wojny. Wszak nacjonaliści niemieccy zgrupowani w różne związki wojenne ciągle czynią przygotowania do przyszłej wojny w czym oczywiście zainteresowaną jest i Polska.

Wojna wywołała jednak w Niemczech prócz wielu innych następstw pewien rozdźwięk wewnętrzny między niemieckimi plemionami. O ile wojna z r. 1870 podzieliła na Niemcy jednocząc o tyle wojna światowa prowadzona pod hegemonią Prus wzmogła

patriotyzm lokalny i tendencje odśrodkowe wśród państw i państewek niemieckich. Nie wąwno się to co prawda na zewnątrz w formie zbyt jaskrawej ale jeśli się czyta prasę i publicystykę niemiecką to zauważyć można liczne objawy rozstroju w wewnętrznej harmonii państw i państewek.

Te momenty starała się oczywiście wyzyskać dyplomacja entente a przedewszystkiem Francji a obecnie jesteśmy świadkami prób realizacji wielkiej klei republiki nadreńskiej. Ze strony niemieckiej zajmuje się tem grono patriotów nadreńskich z Dr. Dortenem na czele. Struktura ludności nadreńskiej, pochodzenia przeważnie frankońskiego różni się zasadniczo od Niemców pruskich co się objawia w języku, w obyczajach a przedewszystkiem w wyznaniu Niemcy nadreńskie są katolickie. Mają one odrębną i specyficzną starą i wysoką kulturę, w której przejawia się odrębny od pruskiego temperament. Nie brak więc podstaw naturalnych do wyodrębnienia Nadrenji, w której zawsze wiele było nienawiści do Prus. Zresztą i historycznie rzecz biorąc, kraje nadreńskie wiodły przecież żywot od Prus zupełnie niezależny.

Dla Francji realizacja idei niezależnej Nadrenji przedstawia cały szereg poważnych korzyści, przedewszystkiem, jako że państwo to pozostawałoby pod protektorem koalicji tę korzyść, że stanowiłoby wal ochronny dla Francji i Belgii przed napadem niemieckim. To też Dr. Dorten spotkał się w Paryżu z entuzjastycznym przyjęciem a ostatnio także i w Londynie, gdzie czas długi odnoszono się bardzo nieprzychylnie do tych planów, doznał Dr. Dorten niezwykle ser-

decznego przyjęcia. Wskazywałoby to że plan utworzenia niezależnej republiki nadreńskiej ma szanse realizacji.

Ne można jednak zapominać o tem, że plan ten, który na razie używany jest może przez koalicję dla siania postrachu wśród Niemców, w razie realizacji bardzo silnie podniecałby uczucie narodowe Niemców i wywołałby reakcję w formie wzmożenia się niemieckiego patriotyzmu, które zrobione siłą czekałoby zadośćuczynienia na wschodzie przeciw Polsce a z bolszewikami.

Eksperymenty.

Troska nas ogarnia o los marka. Marka i złoty — twory p. Grabskiego wszczęły bratobójczą walkę ze sobą. Złoty awansował na 20.000 mp. i pobł swoją pierwotną siostrzycę — markę. Straciwszy następnie 3000 punktów, wycofał się na rozkaz swego rodzica w partjach po 100 sztuk do schroniska P. K. K. P., pozostawiając swoją siostrzycę w kompletnej agonii.

Na tym oryginalnym eksperymencie p. Grabskiego wyszła najgorzej Małopolska, tracąc po narodzeniu marki zaraz z miejsca 30 punktów na jednej koronie austriackiej, a ostatnio po katastrofalnej porażce marki, więcej jak drugi raz tyle.

P. Grabski pozbawił więc Małopolskę należnego jej ekwiwalentu za zamianę korony na markę, czyli огоłocił byłych austriackich obywateli z długoletniego mozolnego doro-

SVEN ELVESTAD.

CZARNA GWIAZDA.

Tłumaczenie z norweskigo.

—aa—

(Ciąg dalszy).

—oo—

Kiedy jeszcze cieszyłem się wolnością tam na dole w tem wielkim mieście, opowiadano o mnie, że jestem bardzo wybredny. I ja bym się miał tak ponżyć i jeść mięso surowe!

— Nie widzę przecież żadnej możliwości, by te gołębie upiec. Do tego potrzebujemy ognia.

— Słusznie.

— Potrzebujemy też drzewa.

Tamten przytakiwał.

Coraz żywiej mówił Vik dalej:

— I musielibyśmy mieć rondel.

— Zgadza się na to. Nie jadam gołębi z różną.

— Do pieczenia jest też niezbędne masło.

— Owszem.

— Tego wszystkiego nie mamy.

— Tak, ale możemy się o to postarać.

— Jakżesz chce pan się o to wszystko starać? — spytał Vik. — Tu na dachu?

— Naturalnie. A gdzieżby? Czy pan myśli, że pofatyguję się na dół do dyrektora

i będę go o to prosił? Dyrektor jest moim wrogiem i nie chciałbym go o nic prosić.

— Czyś pan oszalał? — wyrwało się Haraldowi mimo woli.

Człowieczek zachichotał.

— To już wielu myślało, — powiedział. Uważam to za wielce pochlebne, a na komplemента jestem bardzo wrażliwy. Jako rewanż pozwałam sobie zaprosić pana na skromne śniadanie, jutro tutaj na dachu.

— Przyjmuję z podziękowaniem; na brak apetytu skarżyć się nie mogę.

— Ciesz mi to bardzo, ale musi pan się zadowolić największą prostotą w zastawie. Bardzo żałuję, że jeszcze nie będę w stanie poczęstować pana winem.

Norweczyk zaśmiał się.

— Natomiast podam panu niezwykle smaczną jarzynę do pieczonych gołębi. To będziemy używali! Prawda??

— A to wyborne.

— Dobrze, dobrze, nie traćmy jednak już czasu na niepotrzebne gadanie.

Podczas rozmowy staruszek wyjął kilka cegieł, powiększając w ten sposób znacznie otwór.

— Nie chce pan zajrzeć do naszego wspólnego mieszkania? — zapytał.

Vik zawahał się chwilę.

— A więc tchórzem pan jesteś także?

— Nie, nie jestem tchórzem.

— No to wleź pan do środka. Nic innego panu przecież nie pozostaje.

Uczony cofnął się i Vik wetknął głowę przez otwór. Natychmiast uderzyła go stęchła woń wilgotnych starych murów.

— Przedzaj, przedzaj, — rozkazywał staruszek.

Podniósł się na lokciach i przedostał się przez otwór.

— Jakżesz tu miękko, — zdziwił się.

Staruszek zaśmiał się.

— Znajdujemy się w wielkim gołębniku. Leży pan obecnie w gnieździe, pełnem piór i słomy, którą gołębie znosiły przez szereg lat. Nie powiem, żeby tu był miły zapach, ale tymczasem musimy się z tem pogodzić.

— Gdyby tu tylko nie było tego nieznośnego przeciągu.

— Cóż pan z tego wnioskuje?

— Myślę, że po przeciętej stronie tej nory musi się znajdować jeszcze jeden otwór — odpowiedział Vik.

— Słusznie. Ale to powinien był pan już zauważyć, widząc gołębie, wylatujące z drugiej strony, kiedy ja przedostałem się przez wyłom do ruiny.

Norweczyk zawstydzony młczał.

— Wstań pan, — rozkazał uczony.

Harald wstał i uderzył w tej chwili głową o powałę. Mimowoli krzyknął z bólu i o mało nie wywrócił się.

— Doskonale, — powiedział uczony spokojnie. Chciałem tylko stwierdzić wysokość naszego mieszkania. Ja mogę tu stać całkiem wygodnie. Żałuję, że pan tej wygody nie będzie miał.

Vik opuścił się przygnębiony na ziemię. Wobec bezwzględności towarzysza czuł się całkiem bezbronnym.

(C. d. n.).

—oo—

Wsk. Oczywiście więc, że koszty tych eksperymentów p. Grabskiego ponoszą w przeważnej części obywatele Małopolski. Po tych niezręcznych i nieudanych próbach swej skądinąd polityki skarbowej, przekonał się nareszcie p. Grabski, że eksperyment złotowy zawiodł i wróciwszy czempredzej do cudzenia pokonanej marki, rozporządził, by za towar eksportowany przyjmowano wyłącznie tylko dolary, wychodząc z fałszywego założenia, że wpływ obcej waluty przyczyni się do dźwignięcia marki. Otóż i tu uderzył Grabski w fałszywą klawiaturę, bo i ten pomysł polega na kompletnym zapoznaniu psychiki kupieckiej i braku wszelkiej orientacji.

Uznając oficjalnie dolar jako wyłączny środek płatniczy, zdyskredytował tem samem własną walutę wewnątrz i zewnątrz kraju, bo odbierając jej kwalifikację czyli siłę środka płatniczego, przyznał się sam do niemocy gospodarczej, względnie do kompletnego bankructwa.

Dyskredytowany weksel kupiecki czyni kupca bankrutem, odpowiedzialnym przed Prokuraturą i sądem. Ale p. Grabski wycofał się na czas do wolnego miasta Gdańska, by po zawieszonych doświadczeniach, nadać swej teorii ekonomicznej nowy kierunek i przygotować się czempredzej do ponownego objęcia steru skarbnika. Ale na razie chcemy wierzyć, iż nowy minister skarbu łączy w swej osobie szczęśliwą rękę i jasną myśl i przypuszczamy, że do dźwignięcia marki wybierze prostą drogę i zarządzi, by towar przeznaczony na eksport był tylko i wyłącznie w markach polskich zapłacony. Zagranica powinna się starać o markę, — marka mu-

si być poszukiwana jako środek płatniczy, marka musi być nabyta do wyrównania należności za towar eksportowany. Eksporterom nie wolno przypisywać obcej waluty, lecz muszą żądać swojej za pośrednictwem P. K. K. P. lub jednego z zastępczych Banków dewizowych.

Kurs marki oznacza każdorazowo P. K. K. P. po uprzednim porozumieniu się z Ministrem skarbu. Odbiorca towaru winien przed wypuszczeniem towaru zagranicę przedłożyć w urzędzie celnym stacyi granicznej kwit P. K. K. P. lub zastępczego Banku dewizowego, że markę polską nabył u jednej z tych instytucji i że przez nią przekazał nadawcy towaru.

Wysyłka towaru na otwarty rachunek, lub pod pozorem otrzymanej z góry zapłaty, byłaby niedopuszczalną, gdyż i w tych wypadkach musiałaby istotna zapłata nastąpić tylko za pośrednictwem P. K. K. P. lub jednego z Banków dewizowych, według kursu dnia. Taka tylko forma doprowadziłaby do pożądanego celu, gdyż wykluczałaby siłą faktu spekulację markami i ich wywóz za granicę. Trzeba się uniezależnić i wyemancypować z pod obcych wpływów. Polska jest krajem bogatym, obfitującym w minerały, węgiel, naftę, drzewo, metale, sól, bydło, zboże i t. p. i żaden z krajów zachodnich nie potrafi konkurować z nami pod względem eksportu najniezbędniejszych artykułów codziennej potrzeby. Otóż posiadamy całą moc podkładów, nadających pełnowartość naszej marce. Ale niedołęstwo kierownictwa, brak logiki, świadomości i praktycznego zmysłu są powodem naszego niepowodzenia. Musimy

zagranicę i naszych domorosłych aferzystów uświadomić, że nie tylko złoty kruszec, lecz że głównie artykuły codziennej potrzeby, nie zbędne dla życia, niezbędne dla handlu i przemysłu są istotnymi miernikami bogactwa i dobrobytu, że zatem marka polska jest obli-giem pełnowartościowym i że nie Paryż, Londyn, Zurych, lecz Warszawa jest miarodajnym czynnikiem w ustaleniu kursu swojej marki.

Leon Letyński.

Piekło dziecięce.

(?) W miejscowości Raust, w pobliżu Antwerpii (znane letnisko dla miljarderów antwep-skich) istnieje od szeregu lat „królewski” Dom sierót. To „królewskie” schronisko ubogiej, chorowitej dziatwy stało się obecnie przedmiotem niebywałej sensacji. Gazety poświęcają temu skandalowi sążniste artykuły; specjaliści sprawozdawcy dostarczają coraz to nowych szczegółów potwornych odkryć; siery rządowe usiłują zatłuszczać skandal, lecz nie zda się to już na nic, bo opinia publiczna wyrobiła już sobie sąd w tej sprawie i trudno będzie przekonać ludzi, że rewelacje tyłu sprawozdawców, to tylko złośliwy wymysł. Skandal przybrał już także rozmiary, że socjalistyczne dzienniki belgijskie wzywają rząd, aby pociągnął do odpowiedzialności wszystkich lekarzy podlegających ministerstwu dla higieny i zdrowia publicznego.

Skandal odkryto dzięki przypadkowi. Przed tygodniem zjechała do Antwerpii misja amerykańskich pielęgniarek, które od rządu swego w Waszyngtonie miały polecenie, aby zbadać na miejscu belgijskie urządzenia odnośnie do opieki

Czajkowskiego: Dama pikowa.

—oo—

Na zakończenie sezonu operowego wystąpił Teatr Wielki z wznowieniem Czajkowskiego: „Damy pikowej”. Zalecia związane z zakończeniem roku szkolnego uniemożliwiły mi wysłuchanie pierwszej audycji tego wznowienia. Słyszałem onegdajszą dopiero, w której jako gość brał udział Ignacy Dygas i z niej zdać mogę sprawę.

Przypomnienie tej bardzo głębokiej tragizmem swoim opery Czajkowskiego uważam za krok bardzo szczęśliwy. „Pikowa dama” nie osłucha się prędko, do duszy każdego, słowianina zwłaszcza — smętnym swoim tragizmem muzyki przemówić zdoła. Podkreślam — Słowianina mając w pamięci ekspozycję, której byłem przypadkowym słuchaczem przed wielu laty w nadwornej podonczas operze wiedeńskiej. Pamiętam walciki, jakie się toczyły o bilety na premierę i pamiętam — pustki, jakie były na sali podczas drugiego przedstawienia tej nowości wystawionej z królewskim wprost przepychem. Zakatej w szarpiące nerwy, wnika-ającej w głąb duszy, przejmującej straszliwym smutkiem muzyki niesłowianin nie pojnie, nie zrozumie, nie odczucie. Mimo libretta ułożonego z doskonałą wprost zręcznością, bardzo scenicznego, zajmującego i działającego na nerwy widza i słuchacza — opera sama jako taka nie zdołała (przykładowo to pisze)

podzielać na rozbawiony ludźmi nadmainskiej stolicy. Wibrująca w mózgu, skowycząca żalnością, słowiańska, pełna zadumy i smętku muzyka do słowian wyłącznie przemówić naj-silniej jest zdolna. Pamiętam również ekspozycję tej opery wykonanej przez goszczący ongi na naszej scenie zespół opery czeskiej. Wspominam te dwie audycje „Damy pikowej” — jako najlepsze z tych, które ongiś słyszałem. Że operę tę wprowadzono w nasz repertuar — stało się dobrze, tylko... oby nie stała się efemerydą, oby umiano i chciano ją utrzymać na stałe w repertuarze. Zastęguje na to w całej pełni, kto zaś chce posłyszec autentycznego Czajkowskiego (nie tego z „Łabędziego jeziora”, tylko twórcę przesmutniej VI-tej) na pewno znajdzie go w onej opowieści i losach starej hrabiny, wmu-cki jej i jej ukochanego, znaleźć go takim, jakim był naprawdę.

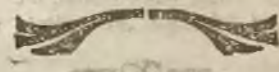
Fakt wznowienia uwalnia mnie od oceny samego dzieła, o którym ongi pisało się wiele i które rozważaniom już było poddane. Uwagi powyżej zamieszczone mają cel inny. Wystawiono dzieło Czajkowskiego, raz tedy jeszcze podkreślam: chodzi o to, by nie wiodło życia jętki jednodniówki, chodzi o to, by umiano je utrzymać w repertuarze — na stałe, bo jakkolwiekbydź „Pajace”, „Żydówka”, „Aida”, „Rigoletto” i t.d. są cennymi operami niemniej „Pikowa dama” nie ustępuje im w niczem kroku i na wcielenie do kapitału żelaznego naszego repertuaru w pełni zasługuje, nie powinna zaś żadną miarą podzielić losów „Erosa i Psyche” lub „Zamartych oczu”. [Wystawiono operę tę na ogół starannie,

niemniej wymaga ona jeszcze pewnych korektur, chociaż nie tak bardzo zasadniczych, by miały przesądzać o czemś na przyszłość. Zaczynam od tych właśnie minusów, które oby najnaprędzej znikły — dla dobra spektaklu. Zatem...

(Przygotowanie orkiestry czuło się i sta-nęła też ona na wysokości swoich zadań, jedno tylko wymaga koniecznej zmiany. Orkiestra musi się nagiąć do śpiewaków, nie oni do niej. Partię Hermana śpiewał tak wielkiej miary artysta, jak Ignacy Dygas i śpiewał ją doskonale, a przecie jego wydatny organ głosu od czasu do czasu zanikał pod falą dźwięków orkiestry. Orkiestra ilustruje akcję, nie prowadzi jej, dynamiczne zatem rozwiązania muszą być konieczne inne, niż te, które słyszałem wczoraj. Im więcej też, jeśli tak wolno powiedzieć, pastelowości będzie w jej wykonie, tem silniejsze będzie wrażenie, które spłynie na słuchacza. Czajkowskiej operze nastrojami, zatem ona nastrojowość wydobyć się musi, jeśli sceny w całej pełni działać mają. Poza koniecznym zczyszczeniem blasku orkiestry, którego motywy wyluszczylem, stwierdzam raz jeszcze, że pod batutą p. Alfreda Stadlera trzymał się nasz zespół orkiestralny bardzo dzielnie, a wraz z nim i ensemble, przygotowane starannie.

Korektur wymagają również pewne szczegóły techniczne ekspozycji.

(Dok. nast.).



i wychowania dzieci. Jedną z owych misjonarek, mistress Wilkinson kazała sobie w Antwerpii przedłożyć spis wszelkich przytułków, szkół, szpitalików i „gniazdek” dziecięcych, zaczęła rozdzielono między członkinie misji wizytację poszczególnych zakładów. Mistress Wilkinson sama udała się do Raust, aby zwiedzić tamtejszy „Królewski Dom dzieci”. Schronisko to mieści się w dawnym pałacu królewskim i mistress Wilkinson miała niemało trudności, zanim ją tam wpuszczono i zanim pozwolili zobaczyć urządzenia zakładu. Po tej wizytacji, która zresztą miała trwać bardzo krótko, mistress Wilkinson wprost z „Królewskiego Domu dzieci” udała się autemobilem do prefekta policji w Antwerpii, a w godzinę potem na drodze do Raust pędziło sześć autemobliów z urzędnikami i agentami policyjnymi.

Mistress Wilkinson spisyła to, co widziała i wysłała swoje sprawozdanie do amerykańskiego ambasadora w Brukseli.

Wszystko to przedostało się natychmiast do prasy, o co postarała się również mistress Wilkinson. (Nie byłaby Amerykanka, postępując inaczej!). To też w ślad za policją, udali się do Raust reporterzy. To co widzieli przedstawiało się w ich sprawozdaniu tak następuje:

W królewskim Schronisku dla dzieci, pozo-
stającym pod protektoratem króla i królowej, znajdowało się pod tę porę 124 dzieci, między temi 12 narodowości angielskiej, 8 holenderskiej, 3 amerykańskiej, 15 francuskiej. Schronisko to przyjmowało głównie dzieci (w wieku od 5 do 15 lat), które częścią ze względów rodzinnych, to znów z powodów materialnych nie mogły chować się w domu rodzicielskim. Głównie przyjmowano tu dzieci „wojennych” wdów, powtórnie zamężnych.

Śledztwo wykazało, że dzieci te żywiono w ostatnich dwu latach ziemniakami i burakami. Czworko dzieci sytało w jednym łóżku połowem bez poduszki i bez kocyka nawet. Na sześćcioro dzieci był jeden talerz, z którego jadano wspólnie. Na dziesięcioro dzieci jedna miednica. Dzieci pokryte były wyrzutami skórnymi. Ubranie ich zwisało w łachmanach. Niedożywiane, tępe, żyły te dzieci w warunkach, urągających poczuciu ludzkości. Starsze dziewczynki stały się ofiarami seksualnych nadużyć nauczycieli zakładu. Czternaście dziewczątek w wieku 7 do 14 lat umarło zarażonych. Według zdania mistress Wilkinson znajdują się nauczyciele tego zakładu w stanie zatrucia alkoholowego. Stwierdzono też, że dwaj z nich cierpią napady ostrego szalu skutkiem opilstwa. Odtransportowano ich potem do szpitala dla obłąkanych. Sieróż zakładu, ongiś przestępca i kryminalista, Cerberus zakładu, był postrachem dzieci. Katował je i wleził w podziemiach zakładu, ilekroć które z nich próbowało ucieczki, co zresztą powtarzało się często wśród wychowanków.

Po przeprowadzonym śledztwie uwięziono dyrektora zakładu, jego żonę, nauczyciela starszego i dozorcę.

Niebywała rzeczą jest także fakt, który należy również podkreślić, że naczelny lekarz, wydelegowany z ramienia ministerstwa zdrowia publicznego, dr. Rigaux w swoim sprawozdaniu, przedłożonym ministerstwu dnia 23 czerwca br. wyraził się jak najlepiej o zakładzie sierót w Raust. Pan ten usprawiedliwia się teraz, że nie wizytował osobiście zakładu, lecz opierał się w swoim sprawozdaniu na relacji wartygodnego świadka.

Lekarz Rigaux ma być również aresztowany. „Królewski Dom sierót” poddano ogólnej dezynfekcji, przeprowadzono tam również sanację stosunków. Przy odcyszczaniu zakładu znaleziono w piwnicy trupa czternastoletniej dziewczynki. Chore dzieci odesłano do szpitala w Antwerpii.

Zapowiedź świetnych nrodzajów.

Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości co następuje. Pogoda w miesiącu czerwcu prawie wszędzie w Polsce była chłodna, pochmurna i dżdżysta. Względnie trochę mniej deszczu, a trochę więcej słońca było w południowo - wschodniej Małopolsce i sporo niżej normy opadu miały północno - wschodnie krańce Polski. Większa zaś część Polski miała znaczny nadmiar wilgoci przy bardzo niskiej temperaturze od 3 do 4 stopni poniżej normalnej.

Pomimo tak niesprzyjających warunków stan zasiewów pozostawał na poprzednim poziomie i naogół sporo wyżej średniego. — Szczególniej zaś dobrym był stan łąk, koni-czyn i pastwisk.

W stopniach (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) stan ten wyrażał się przeciętnie dla całej Polski następująco: Pszenica ozima 3.6, pszenica jara 3.4, żyto ozime 3.6, żyto jare 3.2, jęczmień ozimy 3.4, jęczmień jary 3.2, o-wies 3.4, rzepak 3.4, proso 2.8, gryka 3.1, ko-mieczyna 3.9, len 3.4, konopie 3.5, ziemniaki 3.3, buraki cukrowe 3.1, łąki suche 3.6, łąki róż-ne 3.3, łąki meliorowane 4.6, pastwiska natu-rałne 3.3, pastwiska sztuczne 3.6.

Terytorjalnie słabszym nieco stan był na północno - wschodnim krańcu Polski i dla o-ziminy w województwie stanisławowskiem. — Przyjmując za podstawę podany wyżej stan zasiewów, można określić przypuszczalny przybliżony zbiór pszenicy w ilości 14 milio-nów kwintali i owsa 27 i pół milionów kwintali.

Liczbę tę mogą jednak ulec znacznej zmianie w zależności od stanu pogody na po-czątkach lipca i w okresie żniw, oraz ponie-waż kłosa na skutek chłódów i długotrwa-lych deszczów szczególnie w czasie kwitnie-nia mogą się okazać niedostatecznie pełne.

Zwierzęta zgadują przyszłość.

Pies, owca, gołąb przeczuwają to, co nie jest dostępne dla człowieka.

Przysłowie o szczurach, uciekających z zagrożonego okrętu, nie jest czczym wy-mysłem. Że

zwierzęta przeczuwają

zbliżającą się katastrofę, dowodów mamy bez liku.

Świeżo, w związku z wybuchem Etny, prasa włoska notuje szczególne zachowanie się zwierząt w okęgach dotkniętych wybu-chem wulkanu.

Psy podobno zdradzały n'epokój i wyleły na dwa dni przed katastrofą. W chwili wstrząśnienia ziemi podczas wybuchu, koty zaczęły prerażliwie miauczeć

i tuliry się

do nóg obcych ludzi. Widziano kocicę, wy-noszącą w pyszczku swoje kocięta z mie-szkania na dziedziniec.

Inne zwierzęta domowe były jak gdyby osłupiałe albo dotknięte letargiem. Kury ukryły się w kurnikach, a gołębie tłumnie

przelatywały do sąsiednich miejscowości, szukając prawdopodobnie bezpiecznego za-kątka. Niezwykła wrzliwość

zdradzały owce,

które w przeddzień katastrofy starały się uciec ze zbocza góry na płaszczyznę.

Spostrzeżono również, że na dwa dni przed katastrofą ustał świergot ptasi po ła-sach. W chwili katastrofy widziano mnóstwo zajęcy, które powychodziły ze swoich kryjó-wek i zbierały się

w otwartem polu,

nie zwracając uwagi na tłumy mieszkańców, uchodzących w popłochu z okolic, dotknię-tych klęską.

Środek na kłamstwo.

Co pocnie dyplomacja tajna i wysoka polityka?

Stanie się rzecz słuszną: ludzi będą mu-sieli mówić prawdę. Lepiej nie myśleć, co z tego wyniknie. Dość powiedzieć, że

środek na tępienie kłamstwa

wynaleziono... w Ameryce. Jeden dzień nie minie w ojczyźnie Jankeśów, by nie dokona-no jakiegoś wywrotowego odkrycia.

Otóż niejaki doktor Ryszard House z Ferris w stanie Teksas wpadł na zachwyca-jący pomysł. Powiedział sobie: spróbuję co będzie, jeżeli poczęstuję środkiem służącym do usypiania położnic, czyli tak zwaną

seopolaminą

ludzi, którzy nie znajdują się lub nie mogą znajdować w stanie błogosławionym.

Jak pomyślał, tak i uczynił. Badał, badał i przekonał się, że ludzie niebłogosławieni po-uzyciu tego błogosławionego środka

głupieją

To twierdzenie zachęciło doktora House do prób dalszych. Uraczył więc tem lekar-stwem więźnia w St. Quentin, którego po-dejrzywano o popełnienie okropnego mordu. Wzięty zażył seopolaminę, ogłupiał, ale nie mniej przemawiał w tym stanie tak przekonująco, że urwierzono w niewinność jego.

Równocześnie dwaj inni więźniowie ura-czeni tym samym przysmakiem ogłupiawszy, wyznali utajone dotychczas przestępstwa. — Dalsze doświadczenia prowadzi wynalazca z Teksasu nieustraszenie i z wynikami wprost zadziwiającymi.

W Ameryce zapanowała radość powsze-chna z powodu odkrycia wprowadzającego ludzkość na zupełnie nowe i, oby nie niebez-pieczne tory.

Jedno jest tylko niejasne w tem całym wydarzeniu i nasuwa się jako pytanie na-tarczywe:

Czy do wyznania prawdy konieczne jest sztuczne ogłupienie?

I coś jeszcze. Czy wobec tego kłamstwo jest wynikiem sztucznego zadržania.

Dźwigary (trawersy budowlane)

„I i U” wszelkich dymensyj i każdą ilość
sprzeda f-a 23272

M. BARDACH

Biuro, Lwów, Słoneczna 39.

Tamże wszelkie żelazniwa używane i nowe do nabycia. **CENY KONKURENCYJNE.**

Ze spraw miejskich.

(II) Sekcja trzecia (budowlana) odbyła posiedzenie dnia 10. bm. pod przewodnictwem senatora r. m. dr. Thułlego.

Na wniosek r. m. Jaskólskiego uchwalono wezwać m. Departament techniczny, by winę, znajdującą się w Ratuszu, doprowadził do takiego stanu, aby funkcje swe spełniała należycie bez ciągłych przeróbek, a temsamem mogła służyć nie tylko dla wygody urzędników, ale i ogółu publiczności, mającej do załatwienia swe sprawy w gmachu ratuszowym.

Odmówiono prośbie prof. dr. Franciszka Bujaka o udzielenie konsensu na nasadzenie I. piętra nad domem parterowym przy ul. Sadowickiej z powodu, że z istniejącego domu część gruntu ma być odstąpioną na rozszerzenie ulicy, a nadbudowa piętra uniemożliwiłaby tę regulację przez długie lata.

Uchwalono wydzierżawić wojskowi całą wąską uliczkę, boczną od Pełczyńskiej, biegnącą pomiędzy gruntem wydzierżawionym Tow. Żywiarskiemu a barakami wojskowymi przy ul. Pełczyńskiej, dzierżawionymi od Gminy m. Lwowa.

Powzięto uchwałę, by wykonać naprawę 16 pieców kamyczkowych i postawić 11 takich pieców i dokonać wyczyszczenia 5 pieców kaflowych w zakładzie św. Łazarza kosztem 13,349.000 mkp.

W przedmiocie regulacji ulicy Pełczyńskiej uchwalono odbyć wizję lokalną przy gruntych, przedtem własność R. Fleischla stanowiących.

W sprawie sprzedaży Jonasowi Sprecherowi 11,9 sążni kwadratowych gruntów, zajętych własnowolnie przy budowie gmachu u zbiegu ul. Hetmańskiej i Rutowskiego jeszcze w r. 1914 uchwalono zażądać od J. Sprechera po 3000 złp. za sążnię kwadratowy gruntu a od szachtów świetlnych umieszczonych w chłodniku ustanowić czynsz dzierżawny w rocznej kwocie 15 złp. od szachtu.

(II) Sekcja czwarta (targowa) obradowała w tym samym dniu pod przewodnictwem r. m. Włodzimierskiego.

W przedmiocie taryfy kominiarskiej Sekcja uchwała podwyższyć taryfę zgodnie z uchwałą uchwały z 23. czerwca br. z tą tylko zmianą, że za czyszczenie kuchni kaflowych należy pobierać kwotę 1500 mkp. t. kwotę, ustanowioną za czyszczenie kuchni zwykłych.

Zarazem Sekcja uchwała na wniosek r. m. Maksymowicza wezwać Departament piaty Magistratu, aby wydał odpowiednie zarządzenie, by każdy gospodarz, względnie wł. realności wręczał kominiarzowi książecz-

KOPERNIK

Dziś 12 bm. PO RAZ OSTATNI

2-ga i końcowa seria

emocjonalnego dramatu „Tajemniczo łożo masonskiej” w 6-ciu akt. p. t

POD CZARNYM HABITEM

TREŚĆ: Śmierć hrabiego. — Zbrodnica rodzeństwo. — Pochowany w grobowcu. — Przywrócony do życia. — W rękach wołomularzy. — Sprawiedliwość. 2579

kę do wpisu przy każdorazowym czyszczeniu kominów.

Sekcja wydała przychylną opinię w sprawie prośby Gojawczyńskiego A. o koncesję na drukarnię.

Przychylnie załatwiła ona prośby:

1) Tewla Marka o koncesję na traktiernictwo; 2) Merkla Adolfa o koncesję na tandeclarstwo i 3) Miłtaszewskiego Jana o koncesję na dorożkarstwo.

Natomiast Sekcja odmownie załatwiła prośby: a) Reifa Borucha Herscha o koncesję przemysłową na podawanie kawy i herbaty; b) Rilligstein Heleny o koncesję na przyjmowanie obcych w gospodę; c) dr. Aisenberga Wolfa o koncesję na wyrob środków leczniczych i d) Biegeleisena Wolfa o koncesję na hurtową sprzedaż napojów alkoholowych.

—UO—

Co się działo wczoraj we Lwowie?

Dalszy ciąg plagi trucicielskiej. — Dziewczęta giną. — Galerja pobitych i poranionych obywateli. — Groził, że będzie strzelał. Siekierą wybijał szyby. — Złodziej przebrany za kominiarza. Epilog miłosnej zabawy. — Kradzieże.

Zygmunt Jurkiewicz, 20-letni ślusarz, którego w zeszłym tygodniu Pogotowie w stanie nieprzytomnym z powodu zatrucia kokainą ostatecznie do szpitala, znów w dniu wczorajszym wypłynął na kartach kroniki Pogotowia ratunkowego. Znalaziono go tym razem w stanie nieprzytomnym, zatrutego kokainą na ul. św. Kingi. Wieziony utartym szlakiem znów znalazł się w sali szpitalnej.

Wśród podejrzanych objawów otrucia zachorował W. Majer, robotnik w cekierni przy ul. Zielonej 96. Majer napił się kawy słodzonej „sacharyną” i po chwili uległ otruciu. Pierszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

Teofila Wiczyńska, zamieszkała przy ul. Główniej 1. 20. doniosła policji, iż dnia 8-go bm. 13-letnia córka jej Bogusława, blondynka, wyszła z domu i przepadła bez wieści.

Policja aresztowała wczoraj Helenę Feigenbaum, 15-letnią pomocnicę handlową za sprzeniewierzenie trzech zarzutów, wartości 3 mł. marek na szkodę M. Scherfa.

Kasper Drozd, zajęty w firmie spedycyjnej Stachera przy ładowaniu odniósł ciężką ranę na głowie.

Etka Held, rzeźniczka, rąbiąc mięso w hali targowej na placu Krakowskim odcęła sobie część palca. — Br. Krępuszewski pracując w warsztacie ślusarza Dawida Zarwanki przy ul. Żółkiewskiej odniósł zniszczenie trzech palców.

Jan Tepper, tapicer, pracując na dworcu głównym spadł z drabiny, przyczem odniósł złamanie paru żeber. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiezło nieszczęśliwego do szpitala.

Elza Leiberger i Izaak Mandel znów zostali pokąsani przez złośliwe psy.

Aleksandra Horkawa, zamieszkała przy ulicy Krzywej dotknęła na honorze przyjaciółkę swego sąsieda Kruszwiła. Wymieniony podniecony szlochem i spazmami swej bogdanki wpadł do mieszkania H., wyprawił jej kolosalną awanturę, znieważył ją czynnie, a

odchodząc zagroził zastrzeleniem jej męża, gdyby napadnięta ze skargą udała się na policję. Horkawa po tych przejściach dostała ataku nerwowego. Przybyły lekarz Pogotowia udzielił jej pomocy.

Przy ul. Romanowicza 1. 13 mieszka Bernard Kardasz, motorowy miejskiej kolei elektrycznej. Wczoraj wieczorem w stanie podłym Kardasz zjawił się na ulicy z siekierą w ręku i począł wybijać szyby w oknach generalnej prokuratury przy ul. Romanowicza. Na tym czynie Kardasza przyłapano i zamknięto w areszcie.

Na szkodę Czesława Strzeleckiego przy ul. św. Zofii 1. 3 w ciągu tygodnia usiłowano dokonać trzykrotnie kradzieży. Wczoraj rano przed godziną 7 do kuchni p. Strzeleckiego przyszedł jakiś kominiarz, który przedstawił się służącej, że jest zajęty u majstra kominiarskiego p. Blicharskiego. Po odejściu kominiarza tegoż z kamienicy, zauważono rozbitą drzwi wchodowe na strych oraz brak pudełka z cylindrem, będącego własnością prokuratora Posadowskiego. Gdy kradzież ta stała się głośną, zgłosiło się kilku domowników, którzy stwierdzili, że widzieli owego kominiarza, idącego właśnie ze skradzionym pudełkiem.

Wczoraj policja aresztowała trzech dorosłych złodziei Aleksandra i Władysława Kimickich, oraz Stanisława Gwiazdowskiego. Wszyscy trzej dopuścili się olbrzymiej kradzieży przy ul. Gródeckiej 4. 62 na szkodę Szymona Giuszkewicza. Również do aresztów dostał się wczoraj Stanisław Bahryja, liczący lat 16, karany i notowany za różne kradzieże, który skradł płachtę na szkodę Andrzeja Barandya z Wiszenki.

Wesoło zabawiał się w jednej ze „separatek” (jak przeczytałem w protokołach pol.) łaźni parowej przy ul. Szpitalnej niejaki Krzysztof N. w towarzystwie wesołej córy Koryntu R. Niewesoły jednak był epilog tej „miłosnej zabawy”, gdyż po wyjściu z łaźni zauważył pan Ryszard brak portfela z gotówką 1,700.000 mk. Bez pardonu więc dał

odprowadzić na inspekcję pol. swą jednego-dzienną amantkę.

Kazimierzowi Drekslerowi, wł. sklepu galant. przy pl. Kapitulnym 2, skradziono podczas jego pobytu w Kołomyży na jednej z rogatek walizę zawierającą rozmaite garderobę łącznej wartości 10 milionów mk.

Na policję sprowadzono Helenę Feigenbaum, zam. przy ul. Sykstuskiej 35, za sprzeniewierzenie 3 palt. wart. 3 milionów mk. na szkodę Mozeza Schafa zamieszkałego w tejże kamienicy.

NADESLANE.

Korzystna oferta dla wszystkich!

NA RATY

wszyskim, **przeważnie urzędnikom** przy wpłaconiu Mk. 150.000 — dajemy kredytu na Mk. 500.000 i więcej. — Pełnamy na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe i bławatna (materje męskie i damskie), towary letnie i wiele innych. 23301

Lwowska Spółka Manufakturowa
ul. Akademicka 28.

Podziękowanie.

Uczestnicy I. powojennego kursu cholewkarstwa, urządnego przez Patronat Krajowy w sali Tow. Białego Sztandaru pl. Bilczewskiego 1. 5, składają tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie **PP. Korzeilkowi** instruktorowi fachowemu i **Prociukowi** kierownikowi kursu za poniesioną pracę i włożony trud około rozwoju i przemysłu cholewkarstwa, prawdziwem słowem polskim „**Bóg zapłać!**”. 23257

Uczestnicy.

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA.

Toruński klub sportowy po raz pierwszy we Lwowie.

W sobotę dnia 14 lipca w parku sportowym „Czarni” o godz. 6 pop. rozegra T. K. S. mistrz okręgu toruńskiego mecz footballowy z Hasmonem. W niedzielę dnia 15 lipca grają T. K. S. — Czarni.

Przedsprzedaż biletów na te interesujące spotkania w lokalu klubu „Czarni” ulica Rutowska-go 8 od godz. 7—9 wiecz.

Wyniki meczów footballowych.

L. K. S. — Warta 2:0.
Warszawianka — Pogoń poznańska 4:4.
Wilna — Repr. Rewla (Estonja) 4:1.
A. Z. S. Poznań — A. Z. S. Warszawa 4:1.
A. Z. S. Kraków — A. Z. S. Poznań 1:0.
R. B. S. V. — Sturm 1:0.
Polonia (Przemysł) — Resovia 3:1.
Kowel. Strzelec (Lwów) — W. K. S. 4:2.
Metal — Białe 5:2.
Śtryi. Pogoń — Orleń 3:0.
Drohobycz. Czarni — Korona (Sambor) 3:1.
Sparta lwowska w Ungvarze (Czechosłowacja)
Ungvari Athletica Club — Sparta 3:1.
Ungvari Torna Club — Sparta 0:0.

TENNIS.

Turniej międzynarodowy urządzony przez Lwowski Klub Tennisowy w dniach 6, 7, 8 i 9 lipca br. wypadł pod względ. ilościowym dobrze (60 współzawodników) jak i również pod względem formy w grze. Szczególnie zasługują na wymienienie z pań Richterówna W., Dubieńska, Kowalewska, z panów pierwsze miejsca zajęli Rumuni pp. Todorowski, Rosetti i San Galli. Piękną naprawdę stylową grą była (podwójna gra panów) San Gallego i Rosetti przeciw pp. Kowalewskiemu, Drewnowskiemu (6:8, 6:1, 6:2), jak również pp. Haliński i Potuczek przeciw San Galli i Rosetti (6:1 i 6:4) na korzyść Rumunów. P. Kowalewski (z Warszawy) w grze podwójnej mieszanej dominował szlachetną elegancją, jak również silni i piękni w grze współzawodnicy p. Richter W. i p. Frey) ostatni pierwszorzędnymi siatkowicami.

Ciekawą atrakcją była rozgrywka pełna pięknych ostrych i ściętych piłek paria p. Dubieńska i p. San Galli contra p. Richter i p. Frey kończąca się kłeczowaniem, z powodu wyjazdu p. Richter i p. Frey na korzyść p. San Gallego i p. Dubieńskiej.

Wyniki z gry pań (single) Stahlówna-Kolischerówna 1:6 i 4:6, Kozakowa - Richterówna K. 0:4, 7:9, 8:6, Arciszewska - Uminowicz 6:2 i 6:1, W. Richterówna - Dubieńska 6:2 i 6:4, Kierska-Dubieńska 6:3 i 6:1, Kowalewska - Kolischerówna 6:3.

Wyniki z gry panów (single): Kowalewski-Rentschner 6:2, 6:3; Drewnowski - Kuchar 8:10, 6:1, 6:4, Miziewicz - Gachet 6:3, 6:3, Kowalewski - Drewnowski 6:3 i 6:0, Hirsch - Rettinger 6:2, 6:2, Makomaski - Lantner 6:2, 6:3, Haliński - Za-

wadzki 6:4, 6:0, Potak - Elster 6:2, 6:2, Stahl R.-Kleeberg 6:3, 6:2, Hirsch - Makomaski 6:8, 6:3, 7:5, Todorowski - Stahl 3:6, 6:2, 6:2, Bergson-Gigiel 6:2, 6:3, Rosetti - Labuński 6:1, 6:1, Potuczek - Frey 6:1, 8:6, Wolisz - Jentys 6:3, 8:6. Po pięciu setach zdobywał p. Todorowski pierwsze miejsce bijąc ostrego przeciwnika p. Rosetti'ego.

Gra podwójna panów: Frey, Stahl — Whitehead, Todorowicz 10:8, 6:1; San Galli, Rosetti — Kowalewski, Drewnowski 6:8, 6:1, 6:2, Haliński, Potuczek — San Galli, Rosetti 6:1, 6:4, Gachet, Zachar — Kruczkiewicz 6:2, 3:6, 6:3 bijąc Laszkowskiego i Gigla 6:0 i 6:1, którzy pobili Weinreba i Lantnera 7:5, 6:0. Makowski, Bergson przeciwko Miziewicz, Kuchar 6:4, 6:4.

Gra pań i panów:
W. Richter, Frey — Kowalewscy 6:1, 6:2.
San Galli, Dubieńska — Kierska, R. Stahl 6:2, 6:0.

Kozakowa, Kuchar — Stahlówna, Dzieduszycka 6:1, 6:1.

San Galli, Dubieńska biją p. Kozakową i Kuchar.

Richter i Frey biją Kowalewskich 6:4.
Zwyciężają San Galli i Dubieńska przeciwko Richter i Frey.

Gra pań i panów II. kl.
Stelzer bije Rzędowskiego 7:5, 0:6, 6:1.
Lantner bije Piaszka 6:4, 6:2.
Rappaport bije Rettingera 7:5, 1:6, 6:2.
Zawadzki bije Dzieduszyckiego 7:5, 6:4.
Rappaport bije Dzieduszyckiego 6:3, 6:3.

Gra podwójna pań:
Kowalewska, Richter zdobywa mistrzostwo pań parami bijąc Kozakową i Kierską.

M. U.

—OO—

Wczorajsze obławy policyjne we Lwowie.

Wczoraj policja przeprowadziła obławę na dworcu tyczakowskim, skierowaną przeciw walecznikom, dążącym do Lwowa od strony Przemyśla i Brzeżan. Funkcjonariusze Urzędu Śledczego i Komisarjat IV. zakwestjonowali u przybyłych pociągiem rannym zwyczaj 250 dolarów, oraz stos bonów nieostemplowanych, opiewających na sumę kilkudziesięciu milj. mk.

Równocześnie druga obława zarządzona została w mieście. Na pl. Sołskich, gdzie codziennie zbiera się spora rzesza złodziei i przeprowadza

rozmaite interesy z paserami z ul. Cehulnej i Smocznej — wyruszył wczoraj oddział policji, złożony z kilku wywiadowców i 25 posterunkowych. Przy trzymano 50 podejrzanych osobników, których sprowadzono do komisariatu, skąd po stwierdzeniu ich tożsamości i przegladzie kart w centrali Inwigilacyjnej — znaczną ich część wypuszczono na wolność. W aresztach zatrzymano Berla Eistka i Gottlieba Schullinannę, poszukiwanych za rozmaite sprawy, pozostające w niezgodzie z kodeksem karnym.

Morderstwo, napad bandytów i samobójstwo.

Trup na torze kolejowym. — Ręce do góry! — Napad nocny na dom i strzelanina. — Pod kołami pociągu.

W Baranowie pow. Tarnobrzeg, został zamordowany w celu rabunkowym Jan Skrzypek. Bandyci dla upozorowania samobójstwa rzucili ciało na tor kolejowy. Znaki mordu ujawniły komisji sąd.-lekarskiej faktyczny stan rzeczy. — Śledztwo w toku.

W nocy na 24 czerwca br. około godz. 24 Józef Zimring, zamieszkały w Zarwanicy, został zabity nagle silnym pukaniem do drzwi, a na pytanie: „kto jest?” odpowiedziano mu zewnątrz: „policjanci z posterunku Płuków”. Gdy Zimring otworzył drzwi, wpadło do izby 3 bandytów, uzbrojonych w rosyjskie karabiny z nasadzonymi bagnietami. Jeden z nich zgasił świecę, którą Zimring trzymał w ręku, drugi strzelił na postrach w powietrze, tak, iż kula przebiła sufit na wylot, inny znów, zmierzwszy się na Zimringa karabi-

nem, krzyknął: „ręce do góry, gdzie masz pieniądze?” Bandyci byli widocznie obznajomieni z rozkładem pomieszkania, albowiem jeden z nich następnie wpadł do izby, gdzie spała córka Zimringa, Salomea, by przeszkodzić jej w wołaniu o pomoc, dwaj inni poszli z Zimringiem do izby, gdzie spała reszta rodziny i tu zrabowali około 2 milionów mkp. gotówka, poczem zbiegli w nieznanym kierunku. Zarządzona natychmiastowa przez policję obława, nie dała dodatniego wyniku, nazwiska bandytów są jednak policji znane.

W zamiarze samobójczym rzucił się onegdaj pod koła pociągu osobowego, na przestrzeni Drohobycz — Sambor, Piotr Szczepanowski i poniósł śmierć natychmiast.

—OO—

Straszny wypadek w Zakopanem.

4 osoby zabite, kilkanaście rannych.

Zakopane. (AW.). Komisja uzdrowiskowa donosi: We wtorek dnia 10 bm. wieczorem autobus wycieczkowy Jana Orłowskiego z 23 osobami na 21 km. drogi do Morskiego Oka, niedaleko mostu do Jaworzyny, z powodu nieostrożności szofera stoczył się ku Białce, w której przewrócił się. Skutkiem tego straciły życie 4 osoby: Pułkownik art. Przemysławski i 3 panie Irena Kolasińska, Maria Krabanowa i Janina Małcherówna. Kilkanaście osób odniosło rany. W godzinę po wypadku wyruszył dyrektor szpitala klimatycznego dr.

Nowotny na miejsce zdarzenia. Niebawem przybyło też ochotnicze pogotowie ratunkowe z Zakopanego z prezesem dr. Kraszewskim. Rannych opatrzone i odwiezione do Zakopanego. Sześć osób ciężko rannych umieszczono w Nowym szpitalu. Z dotychczasowych dochodzeń policji wynika, że powodem nieszczęśliwego wypadku była nieostrożna i szybka jazda, oraz przepełnienie samochodu ponad dozwoloną miarę. Policja aresztowała szoferów, którzy usiłowali zbiec.

—OO—

Polityka polsko-bałtycka.

Ryga. (Pat.). Cała prasa ryska zamieszcza wywiady z min. Strassburgerem, który oświadczył dziennikarzom m. i., że niezależnie od stosunku swego do Małej Ententy, Polska nie zmienia bynajmniej swego stanowiska wobec państw bałtyckich. Wiceminister jest zdania, że w najbliższej przyszłości

somocześnie państw bałtyckich nie grozi niebezpieczeństwo z żadnej strony, co jednak nie powinno wstrzymać państw bałtyckich do zawarcia ścisłego sojuszu obrotowego. Co do stosunków polsko-litewskich wyraził wiceminister nadzieję, że w przyszłości zmienią się one na lepsze.

Król rumuński arbitrem w sprawie jaworzyńskiej.

Warszawa (tel.) (z). „Czeskie Słowo” potwierdza wiadomość o zamiarze rumuńskiego ministra Duca pośredniczenia między Polską a Czechami w kwestji Jaworzyny.

która uważana jest przez Rumunię za jedyną przeszkodę w przystąpieniu Polski do Małej Ententy. Rolę superarbitra objąłby może król rumuński Ferdynand.

Zwyczajka marki polskiej w Berlinie.

Warszawa (tel.) (z). „Rzeczpospolita” donosi z Berlina, że dzień wczorajszy odznaczał się znamieną zwyczajką marki polskiej, którą urzędownie notowano 134 i pół do 140. W rzeczywistości jednak zdaniem „Rzeczpospolitej” kurs ten jest o wiele wyższy.

Warszawa (AW.). Według informacji z Berlina popyt na markę polską na tamtejszym giełdzie był tak wielki, że ze strony urzędowej musiano przystąpić do bardzo ostrych reparycji marki polskiej, przydzielając ją tylko 3/7 proc. istotnego zapotrzebowania.

—OO—

Marka polska niezależniła się od marki niemieckiej.

Wiedeń (AW.). W wiedeńskich kołach giełdowych, które śledzą uważnie fluktuacje na rynku międzynarodowym coraz głębiej utrwała się przekonanie, że marka polska ostatecznie niezależniła się od wahań kursów

wych marki niemieckiej. W związku z tem koła finansowe wiedeńskie zwracają uwagę, że kontakt rynku pieniężnego wiedeńskiego z polskim nie jest ostatecznie wyzyskany.

—OO—

Widmo strejku powszechnego w Niemczech.

Warszawa (tel.) (z). Z Berlina donoszą, że przy wczorajszym głosowaniu wszystkich strejkujących metalowców oświadczyła się

większość robotników przeciw propozycji kompromisowej ministerstwa pracy. Należy zatem liczyć się z wybuchem strejku pow-

szechnego, a w związku z tem z wypadkami naruszenia porządku publicznego w Berlinie, gdzie położenie staje się coraz bardziej poważne.

SPRAWY GDAŃSKIE W LIDZE NARODÓW.

Genewa. (AW.) We wtorek cały dzień trwały dalsze konferencje, w których brali udział minist. Pluchński, pp. Sahm, Colban, van Hanel z ramienia Ligi Narodów oraz wysoki komisarz Mac Donnell. W sprawie celnej uznano potrzebę zapewnienia Polsce terytorjum Gdańska tej samej egzekutywy i w tym samym zakresie, co w Polsce. Uznano potrzebę uregulowania stosunku służbowego urzędników celnych do władz Polski. W sprawie prowadzenia spraw zagranicznych zastanawiano się nad kwestją konsultacji Gdańska zgodnie z artykułem 6-tym konwencji, oraz nad procedurą jaka ma być w tej sprawie zastosowana. W dalszym ciągu w sprawie artykułu III. konwencji, przewidującego powołanie urzędników gdańskich do konsulatów polskich zagranicą uznano polską tezę jako uzasadnioną. Omawiano następnie stanowisko urzędników polskich w Gdańsku i kwestję oddania rządowi polskiemu do użytkowania gmachów, które zostały Polsce na skutek podziału mienia przydzielone. Ze strony Polski poruszono kwestję obwarcia Akademii Handlowej. W sprawie ruchu granicznego stwierdzono konieczność uregulowania zasad dla przekraczania granicy gdańskiej przez cudzoziemców. Wreszcie omawiano kwestję art. 23 konwencji, dotyczącego uprawnień obywateli polskich na terytorjum Gdańska.

Genewa. (AW.) We środę rano sekretariat L. N. opracuje opinię swą w formie protokołu, dotyczącego całokształtu poruszonych spraw. We środę popołudniu odbędzie się ostatnie posiedzenie w celu poinformowania stron o treści protokołu.

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice. (AW.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Śląskiego przyjęto między innymi rezolucję w sprawie częściowej zmiany ustawy o Radach załogowych oraz rezolucję w sprawie dalszego wypłacenia urzędnikom wojewódzkim dodatku 40 proc. ekonomicznego. Wreszcie rezolucję, wzywającą rząd centralny do najrychlejszego wprowadzenia w górnośląskiej części województwa polskiej ustawy o współdzielnictwach.

DOKOŁA SPRAWY UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW

Warszawa (tel.) (z). Wobec nieustalenia jeszcze stanowiska w sprawie projektu o uposażeniu sędziów odbyło się wczoraj posiedzenie komisji budżetowej. Ta część projektu ustawy, która traktuje o urzędnikach i funkcjonariuszach państwowych oraz wojskowych będzie dziś przedmiotem dalszych rozpraw na plenium komisji budżetowej.

KONWENCJA SANITARNA POLSKO-ROSYJSKA.

Warszawa (AW.). Prezydent Rzplitej ratyfikował konwencję sanitarną polsko-ukraińsko-sowiecką.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Warszawa. (Pat.). Na dzisiejszym dwukrotnym posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy dyskutowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Po dyskusji zdecydowano, że lokaut nie może być uważany za warunek pozbawiający prawa do zasiłku w czasie bezrobocia. Poza tem uchwalono upoważnić ministra pracy i opieki do zastosowania ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, także do robotników, którzy wskutek redukcji pracy otrzymali zarobek mniejszy, niż trzydniowy. Przy omawianiu pokrycia wydatków na zabezpieczenie na wypadek bezrobocia, wynikła różnica zdań. Mianowicie część komisji wypowiedziała się przeciw nałożeniu 1-10 części ciężarów na samorządy. Przedstawiciel Piasta oświadczył, że stanowczo będzie zwalczał wszelkie obciążenie gmin wiejskich. Przedstawiciel Min. S. W. złożył oświadczenie, według którego rząd rezerwuje sobie wyrażenie opinii co do obciążenia samorządów na rzecz zabezpieczenia bezrobocia. Dalsze obrady jutro o godz. 10 rano.

Rząd nie jest nawet pewny poparcia stronnictw rządowych.

Warszawa. (telef.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji ochrony pracy zostało zmo-

wu stwierdzone, że projekty ustaw, wnoszone przez rząd do Sejmu, nie mogą liczyć na całkowite poparcie stronnictw rządowych. Przeciw przystąpieniu do dyskusji nad art. 2 projektu ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia oświadczył przedstawiciel rządu, że ponieważ w projekcie przewidziany jest udział zarządów komunalnych w kosztach ubezpieczenia, a Min. nie zajęło jeszcze w tej sprawie stanowiska, przeto prosi o czas do wyjaśnienia. Pos. Tabaczyński (ZLN.) postawił wniosek do dania Min. spraw wewn. 10 dni czasu do załatwienia sprawy. Na to nie zgodzili się posłowie lewicy i zaproponowali przejście do porządku dziennego nad oświadczeniem delegata rządu. Wniosek ten upadł. Przew. widząc, że byłoby niezgodnem z regułami nie przyjąć wniosku Tabaczyńskiego, zarządził przerwę w celu wyjaśnienia sprawy. Po przerwie okazało się, że przew. nie znalazł wyjścia ze sytuacji, wobec czego powołał się na spóźnioną porę, zamknął posiedzenie, odkładając załatwienie incydentu do następnego posiedzenia. Z tego widać, że rząd ma zastrzeżenie co do własnych projektów, wskutek czego nie mogą być zrealizowane.

— 00 —

Człowiek, który dba o interesy państwa a nie prywatne — musi dzisiaj ustąpić.

Warszawa. (tel.) (z). Przewodniczący komisji dewizowej w ministerstwie skarbu p. Statkiewicz ustępuje ze swego stanowiska z motywów politycznych. Komisja dewizowa, na której czele stał, została zwołana w celu zwalczania spekulacji walutowych, uprawianych przez wielkie banki. P. Statkiewicz nie mógł się pogodzić z obecnym kursem polityki

rządowej i z brakiem linii wytycznej w pracach komisji dewizowej, której działalność przez rząd sprowadzona została do zera. Musiał więc ustąpić, gdyż obecnemu rządowi, popierającemu interesy wielkich banków nie był na rękę człowiek, który dbał przede wszystkim o interesy państwa.

— 00 —

Z pobytu Benesza w Paryżu i Londynie.

Praga. (AW) Wedle informacji „Prager Presse“ o podróży Benesza do Paryża przedmiotem ostatniej jego konferencji z Poincarem była sprawa układu handlowego Czechosłowacji z Francją oraz kwestji zajęcia stanowiska przez Małą Entente w związku z nadchodzącym posiedzeniem Ligi Narodów. Fakt, że Benesz odbył podróż do stolic Francji i Anglii łączą dzienniki francuskie z przesileniem w stosunkach francusko - angielskich „Daily News“ wyraża przytem nadzieję, że Beneszowi uda się wywrzeć korzystny wpływ na ukształtowanie się sytuacji politycznej.

Paryż. (Pat.) Wolff. Sześć sztabu generalnego armii czechosłowackiej gen. Mittelhauser przybył

wczoraj samolotem do Strassburga, skąd kolejną uda się do Paryża. Jak podaje „Petit Journal“ to nagłe powołanie generała Mittelhausera do Paryża ma pozostawać w związku z konferencją Benesza z Poincarem.

Londyn. (Pat.) Przybył tu dr. Benesz. Według doniesień ze źródeł międzynarodowych angielskich głównym tematem konferencji Benesza w Londynie mają być sprawy odnoszące się do angielsko-czeskiego układu handlowego. Benesz omówi przy tej sposobności sytuację polityczną w Europie środkowej.

ROZBIEŻNOŚĆ POŁADÓW CHADECJI I CHRZEŚCIJAŃSKO - NARODOWYCH W SPRAWIE PODATKU MAJĄTKOWEGO

Warszawa. (telef.). Minister skarbu Linde zwołał wczoraj konferencję przedstawicieli stronnictw rządowych w celu omówienia dalszych losów projektu rządu o podatku majątkowym. Na konferencji tej nie osiągnięto porozumienia pomimo, że min. Linde wyraził gotowość uwzględnienia w projekcie ustawy postulatów wszystkich grup rządowych. Jak przeprowadziłby to minister Linde, aby uwzględnić tak rozbieżne postulaty, jak np. grupy Dubanowicza i chrześc. demokracji, to musi oczywiście pozostać jego tajemnicą. Rezydent klubu Dubanowicza oświadczył, że ponieważ podatek majątkowy sięgać będzie do kieszeni obszarników i kapitalistów, przeto muszą oni wiedzieć, na co obrócone będą wpływy z tego podatku osiągnięte. Stronnictwo p. Dubanowicza nie godzi się na pokrycie bieżącego deficytu z podatku majątkowego. Imieniem chrześcijańskiej demokracji oświadczył p. Kwiatkowski, że tam, gdzie idzie o ratowanie skarbu państwa, kapitaliści nie powinni kwalifikować, na co pieniądze z tego podatku są przeznaczone, jeżeli wiedza że idą one na ratunek skarbu. Tak to spierali się chrześcijańsko - narodowi z chrześcijańskimi demokratami. W konkluzji oświadczył wiceminister Markowski, że projekt ustawy będzie zredagowany w myśl życzeń większości rządowej, a chodzi tylko o to, czy w myśl życzenia chrześcijańsko - narodowych czy chrześc. - demokratów.

ECHA DECYZJI GENEWSKIEJ

Zagadkowa luka w komunikatach oficjalnych.

Warszawa. (tel.) (z) Wobec głosów prasy prawniczej, a właściwie obecnie już tylko „Rzeczpospolitej“, jakoby Polska odniosła w Genewie w sprawie Gdańskiej znakomite zwycięstwo, należy przytoczyć głos dziennika narodowo - demokratycznego, a mianowicie „Dziennika Poznańskiego“ który w numerze z 10 bm. pisze tak o całej sprawie: „Debata w Radzie Ligi z dnia 4 bm. wypadła dla Polski niekorzystnie. Dzień 4-tego był dla nas dniem złym. Przedstawiliśmy następnie obrady do 7 bm. włącznie pisze dziennik: „Nie jesteśmy skłonni do tego optymizmu, jaki ujawniają niektóre pisma związane z rządem, nazywające dzień 7 bm. w Genewie zwycięstwem polskiem. Odnosimy wrażenie z enuncjacji kompromisowej lagodzącej, nie dającej jednak dostatecznej podstawy do skonstatowania zdecydowanego naszego zwycięstwa.“

Dzisiejszy „Robotnik“ wykazuje, że depesza P. A. T., podająca szczegóły uchwały genewskiej, nie podaje dokładnego obrazu sprawy. A mianowicie w zasadniczym punkcie stosunku konwencji do traktatu u PATA jest luka. Opuszczono mianowicie najważniejsze zdanie: „Konferencja stanowi całkowicie prawną podstawę dla stosunków polsko - gdańskich“. Zdaniem „Robotnika“ mamy tu do czynienia ze świadomym wprowadzeniem w błąd opinii publicznej polskiej. Świadczy o tem to, że nawet pisma prawnicze mydlące oczy czytelnikom swoim o zwycięstwie rządu polskiego podały owe zdanie, a dalej fakt, że w tekście P. A. T. nadesłanym do redakcji dzienników warszawskich, w miejscu, gdzie powinna być zdanie o konwencji figurowała pustka. A dalej całkiem odmienne brzmienie punktu o kompetencjach Wysokiego Komisarza. P. A. T. doniosła: „Delikatna sprawa



KINO LEW Dziś, czwartek 12 bm. **PREMIERA**Wielki sensacyjny dramat w 6 aktach z życia
rozbojników morskich**SZAKALE MORZA**W głównej roli Bruno Decarli. — Wspaniałe zdjęcia
23263 — Piękne widoki.

kompetencji Wysokiego Komisarza wymaga dłuższych zastanowień, a dalej „jednakże w praktyce możnaby sprawę tę sprecyzować, aby uniknąć wrażenia mieszania się Wysokiego Komisarza do spraw wewnętrznych Polski”. Natomiast Wolff pisze:

Co się tyczy zakwestionowania przez Polskę kompetencji Wysokiego Komisarza oświadcza raport, że sąd ostateczny w tej sprawie jest zbyt daleki, ponieważ Wysoki Komisarz zasadniczo sam rozstrzyga o tem czy spór polsko-gdański podlega jego kompetencji czy też nie. Zresztą jest rzeczą łatwą uniknąć pozorów mieszania się do spraw wewnętrznych, należących do kompetencji rządów obu państw. Uderza więc ogromna różnica w ujęciu tego punktu przez PAT. i przez Wolff. PAT mówi o możliwości sprecyzowania w praktyce postępowania Wysokiego Komisarza, Wolff zaś, że Wysoki Komisarz sam łatwo może uniknąć pozorów mieszania się do spraw wewnętrznych obu państw.

FIASCO POLITYCZNE. NOT PAPIESKICH.

Rzym (PAT). W Watykanie i kołach zbliżonych do stolicy apostolskiej daje się odczuwać pewne rozczarowanie wskutek ujemnych rezultatów kroków podjętych przez nuncjuszów papieskich w Paryżu i Brukseli.

Z giełdy lwowskiej.

Giełda nieotoczalna.

Lwów, 12 lipca 1923.

Dolary amerykańskie 137000 — — — (s-dynki i dwójki 135000 — — — dolary kanadyjskie 120000 — 0000, jedn. dwójki 117000 — 0000 — — — marki niemieckie 0'85 — — — setki 0'00 — 0' — — — drobne 0'00 — 0'00, leja 700'00 — 000'00 — — — drobne 6700 — 000', czeskie korony 4000 0000, drobne 3800 — 000'000, rubla 5-setki 900'00 — 000'00, setki 600'00 — 000'00 25-rublowki 150'00 — 000'00 franki franc. 7200' — 0000'00; funty szterl. 60'000 000'000, franki szwajcarskie 23000' — 0000 — — — Złote: 20-kor. 600000 — 000000 20-frank. 550000 — 000'000 20-markówki 700000 — 000000, 10-rublowki 800000 — 000000, srebrne korony austriackie 9500 — 0000, floreny 27000 — 000 rubla 42000 0000 — 0000.

Kronika bieżąca.**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO****TEATR WIELKI**

We czwartek dnia 12. lipca o godzinie 7'30, „Dama Pikowa”, opera w 3 akt. Czajkowskiego, kościelny występ I. Dygasa. — Ceny miejsc zwyczajne.

W piątek dnia 13. lipca, o godzinie 7'30 „Cyrulik sewilski”, opera w 3 aktach Rossiniego, kościelny występ Ady Sari i Adama Didura.

TEATR MAŁY

We czwartek dnia 12. lipca o godzinie 7'30, „Szkoła Kokot”, komedia w 3 akt. Gebridena.

W piątek dnia 13. lipca, o godzinie 7'30 „Szkoła Kokot”, komedia w 3 akt. Gebridena.

— 00 —

Dziś 13 bm. po raz ostatni Ignacy Dygas, znakomity artysta opery warszawskiej otwiera parę Hermana. Gra i cudowny śpiew wywierają wstrząsające wrażenie. Po tym występie „Dama Pikowa” na dłuższy czas schodzi z repertuaru.

Występy Ady Sari i Adama Didura. Prawdziwym światłem teatralnym będzie przedstawienie „Cyrulik sewilski” z występem dwojga tych znakomitych artystów. P. Sari powróciła obecnie z gościnnymi występami w Londynie. Jej cudowna koloratura i doskonała gra sceniczna we Lwowie dawno nie była widziana. Adam Didura dał się skłonić jedynie tylko do dwóch występów. Postać Don Bazylia w interpretacji Didura jest pełną humorem i stylem.

Narodowe święto francuskie. W sobotę odegrany zostanie „Faust” w rocznicę zdobycia Bastyli. Ignacy Dygas śpiewa Marsyliankę przy akompaniamencie orkiestry operowej i otwiera postać starego Fausta. Mefista śpiewa Adam Didura, Małgorzata p. Maria Kałużska, młodego Fausta Michał Prawdzic. Uroczyste to przedstawienie z tak doskonałą obsadą partii będzie prawdziwym światłem teatru.

Z teatru Małego. Wielkie powodzenie „Szkoły Kokot” zmusiło dyrekcję teatrów do przeniesienia tej doskonałej komedii na scenę teatru Małego, gdzie tylko do niedzieli publiczność będzie miała możność zachwycić się grą pełną humoru pp. Łozińskiej, Ładoszówny i Justiana. W poniedziałek premiera „Ciemnej plamy”. Kadelburga z dyr. Czarnowskim, Maliną i Hierowskim w rolach głównych.

— 00 —

„Wojna” Artura Grottgera. Uroczyste przyjęcie obrazów z cyklu „Wojna” Artura Grottgera, którą jako depozyt do zbiorów Galerii m. Lwowa przeznaczyło ministerstwo oświaty, nastąpi w piątek 13 bm. o godzinie 12 w południe w gmachu muzeum przemysłowego.

† Dr. Józef Rieger, b. asystent przy katedrze chemii na lwowskim uniwersytecie i długoletni pracownik przy chemicznych laboratoriach naftowych zmarł we Lwowie w 60-tym roku życia. W ostatnich czasach śp. Rieger wślwił się wynalazkiem wyrabiania wasyliny z ropy galicyjskiej, jakkolwiek twierdzono, że wyrabiać ją można tylko z ropy amerykańskiej. Śmierć zaskoczyła go przed zrealizowaniem tego wynalazku.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. zmarłego odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godzinie 7.30 rano w kościele OO. Jezuitów.

Udział Polski w wystawie nowoczesnej sztuki dekoracyjnej w Paryżu. Onegdaj w prezydium Rady ministrów odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego w sprawie udziału Polski w wystawie nowoczesnej sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego jaka się odbędzie w Paryżu w roku 1925. Posiedzeniu przewodniczył p. minister Głabiński. Obecni byli pp. dyrektor wydziału prasowego m. spraw zagran., Targowski, dyr. dep. sztuki i kultury w ministerstwie oświaty, p. Skotnicki, delegat polski do spraw międzynarodowych w Paryżu, Warchałowski oraz liczny szereg przedstawicieli świata artystycznego. Po zagaleniu posiedzenia przez p. ministra Głabińskiego

skiego zabrał głos p. Warchałowski, który przedstawił program dalszej akcji w sprawie udziału Polski w wystawie paryskiej. Minister Głabiński zaznaczył, że wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu będzie miała szeroki zakres i że Polska powinna zająć na niej pierwszorzędne miejsce. Następnie ustalono skład komitetu wykonawczego wystawy. Przewodniczącym wybrany został p. minister Głabiński, do komitetu weszli: pp. Herse, Szczerbiński, Skoczylas, Wehoffer, Ruszczyk, Raszka, Stryjeński, Kotarbiński, Frytz, Nowakowski, Jachimowicz, Młodźanowski, Mączyński, Jastrzębowski, Czajkowski, Jaszczyk, Potocki, Łopieński, Zaborowska, Szczerbkowski i Jagmin. Generalnym komisarzem wystawy obrany został Jerzy Warchałowski. W końcu uchwalono następujące wnioski. Zwrócić się z prośbą do p. prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego o przyjęcie protektoratu honorowego, zaproszenie do prezydium honorowego posła francuskiego w Polsce p. Panafieu i posła polskiego w Paryżu p. Zamowskiego. Po ożywionej dyskusji na której omówiono szereg spraw organizacyjnych posiedzenie zamknięto. (PAT.)

Cholera wśród drobiu. W Stryju i okolicy od tygodnia prawie grasuje cholera wśród drobiu. Codziennie ginie po kilkaset sztuk drobiu wskutek tej strasznej choroby. Cieną przeważnie kury i gęsi.

Mimo ogólnej drożyzny sprzedaje ciągle po cenach przystępnych wszelkie obuwie Reich, Lwów, Piekarska 8. 2559

— 00 —

Kupujcie tylko
RADOMSKĄ CYBORJĘ „Mokka”
23905

Z tajemnic lwowskiego „drapacza chmur”.

Jonas Sprecher zapłacił ma Magistratowi
606 milionów marek!!

Jonas Sprecher, budując swą olbrzymią kamienicę na pl. Marjackim, wdepnął w cudze proso w ten sposób, że fundamenty kamienicy wysunął o kilkanaście centymetrów za miedzę — na chodnik. Przy budowie, rusztowaniach i zamieszaniu nikt nie zwrócił na ten błąd uwagi. Dopiero ostatnio ktoś z czynników miejskich, podziwiając piękny gmach, skonstatował jego zbytnią szerokość stwierdził błąd i obliczył, że pasek ziemi, zajęty nieprawnie pod budowę, wynosi 11'9 sążnia. Za powierzchnię tę Sprecher będzie musiał teraz zapłacić gminie cenę kupna, odpowiadającą wartości ziemi w śródmieściu po 3.000 złp. za sążeń. Według obecnego kursu wyniesie cena tego skrawka 600,900.000 marek polskich.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

SPRAWY GOSPODARCZE

W sprawie należytego poboru opłat pocztowych. Władze pocztowe stwierdziły, że w wielu urzędach pocztowych jest pobierana za listy polecane najniższa opłata, tj. do 20 gr., nawet wtedy gdy list waży 35 gr.

Ponieważ przez niedbalstwo pracowników pocztowych skarb państwa może ponieść straty materialne, a urzędy odawcze przez wysyłanie za wiadomości o niedostatecznej opłacie są narażone na niepotrzebną pracę, władze pocztowe wydały ostatnio zarządzenie, aby naczelnicy urzędów pocztowych zwrócili baczną uwagę na nieprawidłowości powyższe oraz uprzedzili personal, że winni dostosowania się do przepisów obowiązujących będą pociągani do odpowiedzialności.

Przydział cukru dla miast. W porozumieniu z Tow. aprowizacji miast wydział aprowizacyjny ministerstwa spraw wewnętrznych dokonał podziału przyznanego miastom na ostatniej konferencji w Poznaniu lipcowego przydziału cukru. Na konferencji poznańskiej powiększono miesięczny przydział miastom z 76 wagonów do 84 i pół. Zachowano przytem z bardzo drobnymi zmianami podział z poprzedniego miesiąca, przyznając nakto cukier miastom, które dotychczas pozbawione były cukru z tego ródka. W ten sposób po jednym wagonie cukru otrzymali między innymi zdołowska Ciechocinek i Krynica.

Ile przyniesie podatek majątkowy. Ministerstwo skarbu oblicza wpływ z tego podatku (w ciągu pięciu półroczy) na 750 milionów złotych polskich. Suma ta powstaje przez nast. rachunek:

Polska posiada około 54 milionów morgów, wartość każdego morga łącznie z inwentarzem i budynkami wynosi przeciętnie 300 złotych (6 milionów mk.) Wartość całej ziemi przedstawia więc kwotę 16 miliardów złotych, a ponieważ stanowi ona 66,3 proc. wartości majątku narodowego (według obliczeń w r. 1921), zatem cały majątek oszacować można na 24,4 miliardów złotych. Od tej sumy trzeba potrącić wartość majątków nieprzekraczających 2.000 wzgl. 5.000 zł., jako nie podlegających podatkowi majątkowemu, a dodać należy wartość majątków w Ziemi Wileńskiej i na G. Śląsku: Otrzymamy 25 miliardów złotych, dla których przysługując 3 proc. jako przeciętną stopę obciążenia podatkiem otrzymamy perceptę podatkową 750 milionów złotych.

Obrót towarowy z Japonią. Wykazy statystyczne japońskie, dostępne do tej pory, nie zawierają żadnych danych, dotyczących obrotu towarowego pomiędzy Polską i Japonią.

Obrót ten, który zresztą wobec braku firm polskich w Japonii jest tem trudniejszy do skontrolowania, do chwili obecnej nie mógł nabrać znaczenia, uzasadniającego otwarcie specjalnych rubryk w statystykach japońskich, w których wraz z obrotem handlowym innych państw nowopowstałych po wojnie wszechświatowej, figuruje widocznie w rubryce „inne kraje“.

Dodać należy, iż statystyki japońskie wyliczają towary wedle portu wysłania, tak że towary polskie wysłane np. do Hamburga, lub z Wławy do Wławy, figurowałyby jako towary niemieckie, względnie rosyjskie. W ten sposób nasza sól z

Wieliczki i Bochni, importowana przez wojnę w dość znacznych ilościach, figurowała w statystykach, dotyczących obrotu towarowego z b. Monarchią Austro-Węgierską, tylko, o ile została wysłana przez Triest lub Fiume.

Z prasy oraz z innych źródeł posruonnych wiadomo, że pewna ilość towarów polskich, zwłaszcza wyrobów tekstylnych została w ciągu ostatnich lat importowana do Japonii, lub do jej posiadłości zamorskich. Do Mandżurji (droga przez Dairon) szły wysyłki naszych wyrobów włókiennych Białostockich, jak kołdry i pledy, do samej Japonii zostają importowane przez firmę czeską w Yokohamie sukna i inne wyroby naszego przemysłu tekstylnego w Bielsku i Białej. Importy te nie dają się niestety, ująć w formie statystycznego wykazu. Wogóle biorąc, Polska w dotychczasowych wydaniach statystyk japońskich ujawniona była tylko w dziale żeglugi.

W statystykach roku 1922 figuruje Polska z 11 statkami z tonażem 21.900 ton w wykazach statków, odprawionych na wyjazd i z temi samemi liczbami też w wykazach statków, odprawionych na wyjazd w portach japońskich. Jest to dość pożądana liczba, przewyższająca np. liczbę statków włoskich i ujawnia ona rejsy, jakie w ciągu roku zeszłego odbywał pomiędzy Japonią i portami statki „Hanamet“ pojemności 3.300 ton. Niestety i ten statek, najstarszy co do wieku, lecz też co do tonażu, największy statek polski, stoi obecnie unieruchomiony w porcie Tsingtao.

Obieg banknotów w Niemczech. W trzecim tygodniu czerwca obrót banknotów Rzeszy niemieckiej wzrósł o 2186,6 miliardów mk. i wynosił ogółem 13091,7 miliardów mk.

OGŁOSZENIA

OBUWIE

Srokowskiego jest pierwszej jakości! Przyjmuje zamówienia i wykonuje obuwie najnowszego fasonu, buty z cholewami angielskie dla PP. Oficerów, prawidła, obuwie nieprzemakalne do polowania, piłki nożnej i ortopedyczne i ręczny za dobroć. — Zamówienia wykonuje najdalej do 4 dni. Każdy może się przekonać. **Piotr Srokowski, Lwów, Gródecka 29. Przystanek tramwajowy KD przy ul. Żygmuntowskiej. 23303**

ZAWIADOMIENIE.

Na nowy rok szkolny 1923/24 polecamy nasze jakości niedoścignione wyroby jak: **bloki rysunkowe bezdrzewne „Glimerka“**, zeszyty, Brullony, Preparacje, oraz wszelkie artykuły w zakresie szkolnictwa wchodzące.

23235

Uwaga: Wystawiamy na Targach Wschodnich. **GLIMER i Ska Lwów, Legionów 41.**

Dr. Anna Rogutowa

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4 ul. Sykstuska 43a. 23098

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6 22451

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lanterstein

b. elew kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, elektroliza, lampą kwarcową. 22516

Zakład dentystyczno-techniczny

MAKSA KISIELEWA

Żelazna 11, POSZUKUJE PRAKTYKANTA z lepszego domu, ukończoną 3 gimn. lub 3 wydziałową. 23138

Do sprzedania

razem z powodu zwinienia interesu szopa, komórka, parkan. „Buczyna“ ulica Gołkowskiego 1, boczna Kochanowskiego. 23314

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i dla celów malarskich z Fabryki Ultramariny CH. PERLMUTTER — Lwów i w Zniesieniu koło Lwowa. — Biuro: ul. Steneczna 26. 2585

Garnitur młocarniany

sześciokenny natychmiast do sprzedania. — Wiadomość: Springer, Frydrychów 5, Lwów. 23048

Gaza szwajcarska

pierwszorzędnej jakości, kości, pasy, girty, karnie, walce kaspy, transmisje, ceny konkurencyjne „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 22691

Młyńskie hemielne uzależnia

dostarczają natychmiast ze składu Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów Brainerowska 11a. 22783

PAROBIE

na składy opałowe potrzebne. Zgłoszenia pod Skład do Administracji. 23214

Pończuchy i skarpetki

tylko pierwszej jakości. Ceny **S. FEDER** reklamowa u znanej firmy: **S. FEDER** Lwów Sykstuska 7. — Uwaga na firmę i Nr. domu 7. 22996



Przy obecnej szalejącej drożyznie zapewniam, że gdyby ceny naszych towarów nie ocalały się o połowę tańsze od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątą tysiąc osób przekonało się, że najtańszemu źródłu zakupu jest „**Warszawska Konkurencja**” dowodem czego świadczą tysiące listów napływających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI na ubrania i kostjomy.

Resztki nasze nadają się na śliczne, męskie ubrania, kostjomy damskie. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędných fabryk, pełnej szerokości — we wszystkich kolorach.

- Cena za 3 metry gat. „A” 150.000 mk.
- Cena za 3 metry gat. „B” 210.000 mk.
- Cena za 3 metry gat. „C” 270.000 mk.
- Cena za 3 metry gat. „D” 330.000 mk.
- Cena za 3 metry gat. „E” 480.000 mk.

Na żądanie Klienta dodajemy pełen komplet podszewki, pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszonki i do rękawów po Mk. 100.000, wyższego gatunku po 140.000 i 160.000 Mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A” 110.000 Mk., „B” 190.000 Mk., „C” 225.000 Mk., „D” 260.000 Mk. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paseczki do ubrań wizyt. po 55.000 i 75.000 mk.

Kangarowe po 250.000, 300.000 i 350.000 Mk.

STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy, najwyższy gat. cena za 1 metr 200.000 i 250.000 Mk.

MATERIAŁ PLUSZOWY w prążki, różne kolory po 60.000 i 65.000 Mk. metr.

SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 36.000 i 40.000 Mk. za metr.

Szuczki na całe spodniczki po 60.000 i 85.000 Mk.

Szuczki na całe bluzki po 35.000 i 60.000 Mk.

ALPAGA czarna na sukienki itp. po 40.000 i 60.000 Mk. za metr.

ZEFIRY na letnie bluzeczki w śliczne desenie po 18.000 i 20.000 Mk. za metr.

MATERIAŁ „TRYKOTINA” we wszystkich najmocniejszych kolorach, odcinek na całą suknię Mk. 250.000, na bluzkę 110.000 Mk.

PŁÓTNA NA BIELIZNĘ, pościel, wyspy, poszewki itp. sztuczka 17 metrów po 350.000, 400.000 i 450.000 Mk.

PŁOCIENKA białe w paski na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki itp. po 21.000, 24.000 i 26.000 Mk. za metr.

ZEFIRY ZAGRANICZNE na koszule od 20.000 do 26.000 Mk. za metr.

PRZESCIERADŁA białe (rozm. 2 mtr.) po Mk. 70.000 i 80.000.

„TYK” na wyspy najlepszego gatunku gwarantowane nie przepuszczające pierza po 22.000, 25.000, 28.500 za metr.

OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po Mk. 18.000, 21.000 i 23.000 za metr.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 18.000 i 20.000, podwójnej szerokości najlepszego gat. po 40.000, 45.000 i 50.000 Mk.

FLANELE FRANCUSKIE od 18.000 do 22.5000 Mk.

OBRUSY białe w desenie, duże na 6 osób po 100.000 Mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego „**Warszawska Konkurencja**” Sp. z og. odp. Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej).

Przejeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań.

RECZNIKI wafłowe, trwałe w praniu od 16.000 do 21.000 Mk.

RECZNIKI gładkie od 22.000 do 26.000 Mk.

DYMKA biała na kałesony od 22.000 do 26.000 Mk

SURÓWKA (metka) biała i kremowa od 18.000 do 23.000 Mk.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe 60.000, 70.000 i 80.000 Mk. za tuzin.

KOLDRY pluszowe czysto wełniane, desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po Mk. 275.000 i 350.000.

Takie same ciemne bez deseni po 100.000 Mk.

KAPY na łóżka pikawe kolorowe w ładne desenie 175.000 Mk. za sztukę.

KOLDRY watawce kryte satyną na białej wacie największy rozmiar od 300.000 do 450.000 Mk.

CHUSTKI kaszmirowe w różnych kolorach po 45.000, 80.000 i 90.000 Mk.

CHUSTKI duże w różnych kolorach po 80.000 i 120.000 Mk.

CHUSTKI w najmodniejsze kraty różnych deseni po 175.000 i 200.000 Mk.

CHUSTKI duże, zimowe poszyste lekkie w śliczne desenie po 250.000, 300.000 i 400.000 Mk.

KOSZULE męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 90.000 i 100.000 Mk. — Gotowe koszule nocne po 60.000 Mk.

KALESONY męskie z żyrandowskiej dynki po 50.000 i 60.000 Mk.

SPODNICZKI (halki) batystowe z koronkami i wstawki po 60.000 Mk.

REFORMY damskie białe, czarne, kolorowe po 30.000 Mk.

KOSZULE damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 60.000 Mk.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA GOTOWE z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po Mk. 350.000, 475.000, 550.000 i 700.000.

SPODNIĘ GOTOWE gat. I. 80.000 i 125.000 Mk.

SPODNIĘ do ubrań wizyt. czarne tło w białe paski 80.000, 150.000 i 260.000 Mk.

SPODNIĘ „STRUKSY” do konnej jazdy po 250.000 i 300.000 Mk.

PALTA JESIONKI z dobrych materiałów, fasony ostatniej mody. Cena 450.000, 550.000, 675.000 800.000 Mk.

SUKNIE SZEWIOTOWE we wszystkich kolorach 175.000 i 225.000 Mk.

SUKNIE JEDWAENE TRYKOTINOWE z jedwabnej trykotiny 275.000, 300.000 Mk.

SUKNIE letnie trykotowe po 120.000 Mk.

SPODNICZKA szewiotowa cała plisowana po 80.000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłki i opakowania oblicza się podług taryfy pocztowej 12000 Mk.

Zamówienia prosimy adresować: 2531

Sp. z og. odp. Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej).

naprawia syst. zagraniecz. znany specjalista jubiler i złotnik — Lwów, ul. Sobieskiego 2. 23150

Kupujecie u źródła!

Wytłórnia wyrobów papierowych

EDWARDA ZIMNEGO

Lwów, Zimorowicza 3

wyrabia i sprzedaje hurtownie zeszyty szkolne, bloki rysunkowe, księgi handlowe, bloczki kasowe, rachunki, zamówienia itp., poleca własną drukarnię, introligatornię i wyrób liści sztucznych. 2556

WIELKA SPAWALNIA

z piecami do podgrzewania, przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres spajania części złamanych, pękniętych lub uszkodzonych z żelaza i stali, kutego oraz z metali. Roboty z prowincji uskutecznia się odwrotnie. 2578

Zakłady Przemysłowe Inż. Z. Siankiewicz

Lwów, ul. Franciszkańska 11.

W Rzeźni miejsk. w Poznaniu

wakuje zaraz do objęcia posada

lekarza weterynaryjnego

Pobory kl. II. pragm. miejskiej, odpowiadającej poborom kl. VI—VII. pragm. państwowej, mieszkanie służbowe do dyspozycji, policzenie lat stażu, przy zobowiązaniu się na lat trzy zwrot kosztów przeprowadzki. 2591

Zgłoszenia przyjmuje do 22 bm. Magistrat stoł. m. Poznania.

KAPELUSZE FILCOWE

ostatniej mody nadeszły do składnicy Pierwszej Królewskiej Fabryki kapeluszy 23302

RUDOLFA NEUWELTA, LWÓW plac Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25.

Poszukuję maszyny

do rozcierania farb olejnych (Farbreibmühle) nową albo używaną. Zgłoszenia pod „C” do Biura dzienników Buchstaba, ul. Legionów 21 23289

Poszukuję lokal

nawet w suterenie, nadający się na fabrykę, najmaniej 3—4 ubikacji. Dzielnica obojetna. Zgłoszenia do Biura dzienników Buchstaba, Legionów pod „C” 23288

BARTH, RANULT & Co DREZNO

zawiadamiają, że powierzyli JENERALNĄ REPREZENTACJĘ

WPP. Lewickiemu i Kondziołce

Lwów, Rynek I. 40. 2590

Kupuje sporysz!!

i inne zioła apteczna **APTEKA DRA SKLEPIŃSKIEGO** róg Rynku I ul. Dominikańskiej 2589

Zniszczone srebrne forebki

J. A. Wolf

styczne włamanie udało się tylko w części. Z tego wynikało logicznie, że posiadała pewną moc nad duchem; że dla ducha jej wmieszanie się było przedmiotem tajemnic; albo że niewidzialność była warunkiem jego potęgi.

Ponieważ uznała to rozsądnie, postanowiła strzedz za-
zdrośnie swoich papierów wartościowych, jakkolwiek nawet
trudno jej było nie wypuszczać ich nigdy z swych rąk.

Siedzieli przy stole.

drożym, którego znalazłoby niezwykłego obok Stefana. Ale Stefan oświadczył przeczącym głosem, nie czując się najzupełniej zadowolony, że nie przypomina sobie tego człowieka.

— Zresztą, — dodał, poruszając swoje palce, — nie do-
wodzi to zupełnie, że jechał w tym samym wagonie, co ja.
Jest to jednak możliwe. Nie opuszczałem mego kątka. Skoro
nastąpiła katastrofa, wyszedłem właśnie na kurylarz; może
to uratowało mnie — że tak to nazwę rzekł, wskazując na
swoje ręce. — Tam właśnie ujrzałem nasz wóz, związany
się jak harmonia... brr... nie mówmy o tem! Dobrze? Chłaki

Widzę bowiem, że kocha mnie bardziej niż kiedykolwiek, i wiem, że niedolny jest do popełnienia morderstwa... Ach, wtem co — nieswadomego i straszliwego!

mój okłamał mnie, to tylko dlatego, że uczynił coś — nie wiele słowach pozbył się Spektrofesca. Jesli ukochany da... On jest czysty. Nie zarumieniał się ani nie zbladł; w nie-
Mój Boże, modliła się Rozyna, spraw, aby to była praw-
mnie przeczącą, skoro o tem pomyśle!

korzystać swego włamania? A może polował tylko na kłopoty?... A więc: w pośpiechu zostawił może niektóre?

Wsunęła rękę do kasetki z klejnotami. Tak, na spodzie leżało coś. kartka.

Tak, wizytówka z sztywnego papieru, na niej wypisane czerwonymi literami następujące dziwne słowa:

Infraczerwona banda.

Infraczerwona banda! Związek rabusiów... Ale jakich rabusiów? Ziemskich, ludzkich?... Infraczerwona, co to właściwie znaczy? Infraczerwone, ultrafioletowe, niewidzialne światło, promienie X... (Stop! Promienie X! jak na nożach!)... A więc infraczerwona banda mogła oznaczać: rabusiów, którzy przenikają niewidzialne ciała jak promienie X... A może rabusie, którzy składają się z promieni X? Czarowne oszustwo!... Ale przecież widziała widmo! Widziała je własnymi oczyma, mimo całej wyteżonej siły rozumu!...

Zbadajmy to, rzekła w duchu Rozyna.

Staje na stolku i ogląda wnętrze kasetki z klejnotami.

Nic nadzwyczajnego! Banalna pustka, ściany z metalu, czerwono pomalowane, żadnego śladu klejnotów. Skradziono wszystkie, zarówno drobne jak sznur pereł i kolczyki brylantowe. Nie zostawiono im nic. Jest to pospolita kradzież włamywacza, który zabiera wszystko...

Nie. Infraczzerwoni bandyci, spółnicy Spektrofesła nie mogli dopuścić się takiej kradzieży. Wiedzą, co czynią. Cel ich nie jest zwyczajny. Jeśli zabrali wszystko, to po to, aby pozabawić Orlaca wszelkiej możliwości spokojnego dążenia do odzyskania zdrowia. Nie chcieli pozostawić w tej kasetcie więcej klejnotów, niż nadziei w sercu Rożyny.

A co za dokładność w manewrowaniu! Co za dzika bezwzględność, z jaką trafili w odpowiedni moment psycholo-

dział, niż uetychczas.

Wysłać było więc powiedzieć mu, że zjada się wczoraj i że wybiła godzina obżerania się za pieniadzmi.

Alte skoro kózyha zedrała się na odważę, nie miała po-

wiadomość musiała bezwarunkowo spowodować. Przeczu-

wala patetyczny wybuch, przy którym musiała okazać zinn-

na krew. Zadanie jej nie polegało na tem, aby wyjawic

wszystkich, ale głównie na tem aby pokazać na urzecz, nie

następnego dnia; czuła bowiem, że niepokoj nie opuszczał jej.

Cokolwiek uczyniaby, nie mogła odpędzić od siebie wi-

nikająca sztyw. bel. kościel. objętości. ametrystami palce-

Wyciągające się ku szafce scienniej, wdzierał się do kasetki

z klejnotami i wspaniale szatą całą garść drogich ka-

Spektrofotometr Wierzyła tak silnie że wolna jest od niego

le zaprzestania swoich badań co do jego pochodzenia. Tak sil-

nie wierzyła, że teroryzm, fantasmagorie i znaki skoczyły

się uz. Po tygodniowym spokoju zamiepokoił się w niezwykły

Wartość sposobu powrotu winna być jednakże przeliczona w taki sposób, że poraż pierwszy spotyka Stefana w tak nieznosny sposób, że poraż pierwszy spotyka Stefana

na o nieznanego nieboszczyka.

1900

106 BIBLIOTEKA POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO”

giczny! Ukraść dokładnie w chwili, w której skradziona rzecz była ofiarom kradzieży niezbędnie potrzebna!

Nie mogło się stać inaczej, jak tylko ci straszliwi ludzie musieli wyczytać wszystko w myślach Rozyny.

Przypadek, myśli Rozyna, nie może wytłumaczyć zgodności, tak szkodliwej tak ważnym sprawom... Ale tym razem lękam się bardzo! Czyż możemy walczyć z tak silnymi wrogami? — Jak oni postępują? Jak to możliwe, że tam, w tej kasetce stał się istotnie cud? Jak mogły trwale, twarde przedmioty przejść przez kasetkę, zamkniętą na potrójny spust? Przez zabezpieczoną przed włamaniem i ogniotrwałą kasę? Przez ściany, grube na centymetr?

Nie widać najmniejszego śladu włamania. Nikt nie manipulował przy wieku. Otwór zamku jest nienaruszony. Otwiera się łatwo.

Rozyna próbuje wytłumaczyć sobie to.

Albo kasetka była przedmiotem cudownego nawiedzenia albo, co by było nieskończenie bardziej pożądane, otworzono ją przy pomocy klucza.

Klucz. Fałszywy czy prawdziwy?

Falszywy. Gdyż prawdziwy leży ukryty razem z kluczem skarbczyka w schowku jej empirowego biureczka i trudny jest do odnalezienia. Schowek ten jest bezpieczny i skoro nie można czytać w duszy...

A więc fałszywy klucz, sfabrykowany przy pomocy odciśnięcia woskowego? Ależ nikt nie mógł tu wejść. Przez drzwi? Służba jest wolna od wszelkiego zarzutu a mieszkanie strzeżone jest po wojskowemu przez Aleksandra, starego żołnierza, który nie żartuje z wydanych mu poleceń i nikogo nie wpuszczał w czasie nieobecności państwa. Przez okno? Jest to niemożliwe, fizycznie niemożliwe, jeśli się nie jest duchem.

go, uważała za cudowne tylko te zjawiska, które nie dały się absolutnie wyjaśnić prawami materji. Ale niekiedy zdarza się, że najosobliwsze cuda ukrywają się pod bezbarwnym pozorem.

Widok wizytówki nie przypominał zupełnie czegoś piekielnego. Atrament ten nie był krwią. Te pisane ręcznie angielskie litery nie były zupełnie kreślone przez sierżanta piekielnego naidłuższym jego pazurem. Wizytówka nie pachnęła ani siarką ani siwadem...

A przecież, na miły Bóg, kartka ta przebiła stalową ścianę centymetrowej grubości. To była zagadka! I Spektrofeles zjawił się znów przed Rozyną i rzucił ją jak zwyczajnie w głębie tajemniczości, w otchłanie grozy.

Zmarty z Montgeron prześladował jej męża. To było pewne. Dlaczego? Skąd owa nienawiść, sięgająca poza grób, ta wendetta po śmierci? Straszliwy problem.

Właśnie chciała zapytać, czy Stefan podobnie jak ona widział Spektrofelesa na drzwiach, w których krwawił się nóż... ale jak mogła zadać to pytanie, nie wyjawiając i nie zdradziwszy czegoś, co mogło nieszczęśliwego doprowadzić do szalu?

Wszystko świadczyło o tem, że tylko ona widziała widmo; i że tylko jej oczy mogły zauważyć niesamowite zjawiska i że podobnie jak inni ludzie posiadała szczególną przewagę nad tym przeciwnikiem.

Prowadziła również — i to wywołało uśmiech dumy na jej ustach — szczęśliwą tajemniczą walkę przeciw nieznajomemu. W tej godzinie rozmyślała była przekonana, że schwytała Spektrofesę na uczynku kradzieży i że przeszkodziła mu w skradzeniu papierów wartościowych, a tem samem w doprowadzeniu Stefana do nędzy. Dzięki Rozynie fanta-

KORZYSTNA POSADA!

Pierwsza polska fabryka szparterii „Łoże“ we Lwowie ul. Żyżyńska
za szkołą przemysłową urządza dla ubogich młodych panienek 23270
14-dniowy bezpłatny kurs plotenia szparterii
(tkanin z drzewa do kapeluszy damskich). Po odbyciu kursu stałe zajęcie na korzyst-
nych warunkach. Zgłaszać się w Dyrekcji fabryki między 4—5 pop. z dokumentami osobistymi.

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją. LEONA SAPIEY 61; garter. 22377

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dy-
skrecją. Bartesza Głowackiego 11A. M. Tkacz. 20363

DAM DZIEWCZYNNĘ za swoją 2-letnią; zdrową; ładną;
Wiadomość u dozorcy; plac Strzelecki 1. I. 23178

AKUSZERKA SAMOJNA przyjmuje zamówienia — udziela
porad pod dyskrecją — Józefa 2. — boczną Grodecki
B. D. 22135

AKUSZERKA SEKULA przyjmuje zamówienia i udziela
porad pod dyskrecją. GRODECKA 49; I p. 22648

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskrecją UL. ASNYKA Nr. 9. 23152

WIDOWA. inteligentna w średnim wieku, znająca się na
gospodarstwie domowym; ogrodnictwie i szyciu pozo-
stałe posady do samodzielnego zarządu, natchnięta na pro-
bostwie. Zgłoszenia tylko listowne, zrzuciła pod
adres: Poste restante H. Z. o. p. Ohladow pow. Radzie-
chów. 2561

TECHNIK budów, z wszechstronną praktyką, przyjmie od-
powiednie zajęcie. Listy pod BEJON do Adm. Wiek. 23067

DWIE PANNY piszące biegle na maszynie z trzy letnią
praktyką biurową poszukują posady od pierwszego sier-
pnia Listowne do Adm. Wiek. pod „S. M.“ 9128

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

OSOBA int. lat 30; wyjeżdża na czas kawy jako to-
warzystwo do starszej osoby lub bens do dzieci; zna
dobrze język niemiecki — bezinteresownie za utrzymanie
i dobre traktowanie. Wiadomość pod INTELIGENTNA do
Adm. Wiek. 23170

KUPI: WILLE z ogrodem lub KAMIENICE z komertem w
śródmieściu lub w pobliżu tramwaju — wolne mieszkanie
pożądane. Zgłoszenia pod WILIA do biura ogłoszeń So-
kołowskiego, Jagiellońska 7. 23290.

JADALNIA dębowa nowa z marmurami, lustrami; okazynie
do sprzedania. ARS Hotel Krakowski. 23275

PIANINO krzyżowe „Singla“ nowe, sprzedam korzystnie
Lyczakowska 57, Bazyliów. 23271

DOM z wolnymi 3 pokojami; kuchnią, przedpokojem, łazien-
ką, werandą; stajnią na 7 sztuk bydła, ogrodem i dwi-
ma pokojami z kuchnią z lokatorem zamienić za kamienicę
bez wolnego mieszkania lub za grunt albo parcelę. Wólka
Panieńska 28; Torowski; Franciszek. 23269

APIEKA w Kongresówce do sprzedania zaraz. — Cena 50
mil.; obrót 58 mil. Adres J. Piłpaczak Ożarów pow. Opa-
towski listami poleconymi. 23261

WOZEK dziecinny sprzedam. Wiadomość Potockiego 44 —
Sklep. 23256

PIANINO bez mechanik; okazynie do sprzedania. Lubo-
mirskich 9; II. piętro. 23249

KORY DEBOWEJ 1 wagon na sprzedaż loco stacja Janów
Wiadomość Słowackiego 14, III. p. 23245

KORZYSTNA LOKATA! Połowe wielkiej realności Lwów-
skiej lub szóstą jej część (dom z ogrodem); z wolnym
mieszkanem — sprzeda (stami) kancelarja Dra Holu-
bowskiego — Lwów — Błacharska 11. 23112.

BIURKO pół-amerykańskie, biblioteka, sygniała jasnowo-
do sprzedania ul. Sobieskiego 1. 47, tapicer. 23308.

AUTO ciężarowe 1 i pół-tonowe Fiat; zupełnie zdane do
użytku sprzedam Fabryka Tutek, Lwów, Sakramentek 15. 23303

DO SPRZEDANIA korzystny interes przemysłowy w Kra-
kowie z mieszkaniem. Wiadomość w Agencji Kestika —
Kopernika 19. 23299.

DYWAN amerykański (Knüpfer) 14 metrów kwadratowych;
Karamas 7 metr. kwadratowych do sprzedania. Wiado-
mość: Małackiego 6 od 10—11. 23295.

OKAZYJNIE umywalnia z marmurem i lustrem; szafka no-
czna; mały stół; łóżeczka; szafka z półkami; płaszcz, ubra-
nie dla chłopca 16 lat; sukienka jedwabna; szal, słoiki, klosz
na oświetlenie; drobniaki. Tylko czwartek od 4—6 i piątek
9—11 i od 4—6 Żużłowskiego 11, II. p. na lewo. 23293.

BILARD kompletny w dobrym stanie, jakoteż rower kupię
Zgłoszenia z podaniem ceny pod Z. Jarowicz, Adm. Wiek. 23282.

POSZUKUJEMY do kupna wózek ręczny; trzykołowy —
wagę dziecięcą na 500 kg. — Poisk; Lloyd — Lwów —
Kościuszki 22. 23272

KOZA dojna z kocięciem do sprzedania. Teatynska 1. 211 23222

URZĄDZENIE sklepowe i 2 maszyny Singla szewskie —
jedna cyfrowa i do dzurtek sprzedam. Wiadomość:
Kościuski 1 — Bochenko. 23224

DOM parterowy ze stajnią i parcelą do sprzedania. Zgło-
szenia: Stanisław Abi; magazyn papieru; Legionów 11; 23232

ROWER „Waffenrad“ mało używany do sprzedania ul. Cy-
liczakowska 57, II. p. oficyny. 23106

KUPIĘ używaną w dobrym stanie cyrkułkę. Zgłoszenia
listowne pod Wiktor Jankowski, Dwernickiego 7. 23071

MIÓD dworski prawdziwy pszczołny po 23.000 Mk. kilogram
sprzedaje; Eliza Orzeszkowej 9 (koniec Sadownickiej) po
godz. 12—4. 22929

WILCZURA samca 6—8 miesięcznego kupię okazynie. —
Zgłoszenia z podaniem ceny pod WILCZUR Adm. Wiek. 23312

SPRZEDAM willę 5 pokoi, ogród, wolne Mk. 320 milionów
2 domy parterowe, stajnia, ogród 25 tys. złotych; 23 mo-
gów z budynkami koło Lwowa 5 tys. dol. — Wiadomość
Adm. Wiek. pod ZYSK 23311

BILARD średni prawie nowy sprzedam. — Żółkiewska 120
podwórce, przedobudim. 23310

MOTOR elektryczny na prąd lwowski 3 do 4 koni używany
kupię. Zgłoszenia pod MOTOR do Adm. Wiek. 23113

DOM parterowy murowany przy trakcie; z lokalem na
sklep zarez do sprzedania. Wiadomość: Florczykiewicz;
Winniki (k. Lwowa). 23183

WILLA z komfortem; 6 pokoje wolne; duży ogród; okolica
Listopada — DOM murowany; 6 ubikacje wolne; 800
sajm ogrodu za rogatką sprzeda Ajencia — Lwów — ul.
Chorążczyzna 27. 23207;

WILLA z komfortem; 6 pokoje wolne; duży ogród; okolica
Listopada — DOM murowany; 6 ubikacje wolne; 800
sajm ogrodu za rogatką sprzeda Ajencia — Lwów — ul.
Chorążczyzna 27. 23207;

WILLA z komfortem; 6 pokoje wolne; duży ogród; okolica
Listopada — DOM murowany; 6 ubikacje wolne; 800
sajm ogrodu za rogatką sprzeda Ajencia — Lwów — ul.
Chorążczyzna 27. 23207;

WILLA z komfortem; 6 pokoje wolne; duży ogród; okolica
Listopada — DOM murowany; 6 ubikacje wolne; 800
sajm ogrodu za rogatką sprzeda Ajencia — Lwów — ul.
Chorążczyzna 27. 23207;

WILLA z komfortem; 6 pokoje wolne; duży ogród; okolica
Listopada — DOM murowany; 6 ubikacje wolne; 800
sajm ogrodu za rogatką sprzeda Ajencia — Lwów — ul.
Chorążczyzna 27. 23207;

WILLA z komfortem; 6 pokoje wolne; duży ogród; okolica
Listopada — DOM murowany; 6 ubikacje wolne; 800
sajm ogrodu za rogatką sprzeda Ajencia — Lwów — ul.
Chorążczyzna 27. 23207;

WILLA z komfortem; 6 pokoje wolne; duży ogród; okolica
Listopada — DOM murowany; 6 ubikacje wolne; 800
sajm ogrodu za rogatką sprzeda Ajencia — Lwów — ul.
Chorążczyzna 27. 23207;

WILLA z komfortem; 6 pokoje wolne; duży ogród; okolica
Listopada — DOM murowany; 6 ubikacje wolne; 800
sajm ogrodu za rogatką sprzeda Ajencia — Lwów — ul.
Chorążczyzna 27. 23207;

WILLA z komfortem; 6 pokoje wolne; duży ogród; okolica
Listopada — DOM murowany; 6 ubikacje wolne; 800
sajm ogrodu za rogatką sprzeda Ajencia — Lwów — ul.
Chorążczyzna 27. 23207;

WILLA z komfortem; 6 pokoje wolne; duży ogród; okolica
Listopada — DOM murowany; 6 ubikacje wolne; 800
sajm ogrodu za rogatką sprzeda Ajencia — Lwów — ul.
Chorążczyzna 27. 23207;

MIESZKANIA I SKLEPY

MIESZKANIE słoneczne na leśnisko (Złota Wo-
da do wynajęcia. Zgłoszenia „Skład farb“, Pa-
saz Mikolascha. 2581.

DOBRE ZAPŁACE za wynajęcie jednego pokoju z oso-
bnym wejściem o ile możliwości z centralnym ogrzewa-
niem i światłem; nawet na przedmieściu Lwowa — ale
w bliskości stacji tramwajowej Zgłoszenia przyjmuję:
Generalna Dyrekcja Cukrowni Choderowskiej — Lwów —
Bielowskiego 5; II. p. 22892

POTRZEBNY pokój z meblami lub bez dla rodziny z 3
osób

Baczewski
Lwów
Rob. założenia
1782



23257

„PEBEDE” DOM MEBLOWY
I SKŁAD FABRYCZNY
FORNIERÓW I DYKT

Kraków, ul. Szpitalna 7, (Dom pod rakiem) Tel. 234

Zawiadamy, że nadszedł nowy transport forniarów zagranicznych i krajowych i poleca takowe po cenach przystępnych. Stale na składzie: syplalnie, jadalnie, salony, meble tapicerskie gięte, biurowe itp. Szellak, intarże, listewki, okucia do garniturów meblowych, deszczuki do robót pileczkowych itp. 2371

Oglądać można bez obowiązku kupna. Przy większych zamówieniach odpowiedni **rabat**. Dostawa wprost ze składów lub z fabryki.

DACHÓWKA pierwszej jakości,
wyrobu fabryki „Braci Wrońskich” w Gorlicach.
Przedstawicielstwo

Tadeusz Czekoński Biuro handl. dla
sprzedaży mater-
jałów bud.
we Lwowie, Walewa 11.

Przy zamówieniach dostarcza ściśle według podania terminu, cało-
wagonowo z reprezentowanych fabryk: cegła murarska, cegl. szar-
motowa, wapno pełne pierwszej jakości, piasek kwarcowy, żute,
drogowy, sztychówka do betonu, cement, gonty, maty bieżniowe,
gips murarski i sztukatorski. ETERNIT do krycia dachów w ko-
lorach: siwy i czerwony. RUTEROID do krycia dachów, taneli,
sufitów i ścian, zamiast inkasty i przeciw wilgoci. 2586

Przy obecnej szalejącej drożyznie

zapewniamy, że ceny naszych towarów są o połowę tańsze
od cen firm konkurencyjnych. Tysięcy osób przekonało się,
że najtańszem źródłem zakupu również co do pierwszorzę-
dnej jakości **jest tylko nasz magazyn**, w dowód czego
świadczą masa podziękowań za solidność i tanieść towaru.

SUKNIE jedwabne trykot. 210.000 Mp.
PŁASZCZE gabardynowe, ogrodowe i t. d.
KOSTJUMY damskie, zagraniczne
po 215.000 Mp. i t. d.
eponge „Chic Pa-
risien” 225.000 Mp.

Bluzki markiz., opalowe, jemperry jedw. i żakiety wełniane
najtaniej tylko w magazynie

Grünsteina Szpitala 6

przeciw Domu Towarowemu i Biura Kolejowego „Orbis”. — — 2592

Czas odnowić przedpłatę!

Reżytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sobala 4.